Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 38. — ROK XLIII.
SOBOTA
8 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesiecznie	5·– zł.	4·50 zł.	5·– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Rubikon“ Polski.

Mamy niewątpliwie do załatwienia ważne sprawy z dziedziny polityki wewnętrznej i gospodarczej. Nie mniej jednak nad temi wszystkiemi sprawami góruje jedna sprawa z dziedziny polityki zagranicznej: — nieobecność Polski w Londynie i Paryżu podczas rozmów prowadzonych tam przez najbardziej autorytatywnych reprezentantów państw środkowej i zachodniej Europy. Rozmowy te bowiem podjęto w celu zabezpieczenia Europie środkowej bezpieczeństwa i pokoju, a podjęto je bez Polski, która przecież bardziej jest w tem zagadnieniu zainteresowana, niż którekolwiek z państw uczestniczących w naradach.

Prasa rządowa albo zbywa te konferencje ostrożnemi komunikatami (jak „Kurjer Poranny“ lub „Gazeta Polska“), albo też nawet ironizuje na ich temat (jak „Polska Zbrojna“). Prasa niezależna zaś coraz częściej zwraca uwagę na izolację Polski i coraz mocniej podkreśla niebezpieczeństwo płynące stąd dla niej.

Ostatecznie trzeba powiedzieć, że jeszcze dotąd nic się nie stało; przynajmniej nic pewnego nie wiadomo. Trzeba się zatem wstrzymać od osądzania wyników obrad w Londynie i Paryżu. Natomiast można i należy mówić o miejscu, które w trakcie tych obrad przypadło Polsce.

ANALOGJA. — Polsce przypadło to samo miejsce, które zajmuje III Rzesza i Węgry. A więc — za zamkniętemi drzwiami odbywających się rozmów. Wprawdzie p. amb. Chłapowski był onegdaj przyjęty przez p. Flandin. Ale został przyjęty już po rozpoczęciu rozmów i nawet — jak wolno sądzić — po przyjęciu jakichś decyzyj przez areopag koronowanych i niekoronowanych dyplomatów.

Analogja między Polską, a III Rzeszą dotyczy nie tylko miejsca, które przypadło obydwu krajom w trakcie konferencji. Dotyczy także sposobu reagowania opinji kół rządowych obydwu krajów na przebieg obrad... Jak reaguje prasa rządowa Polski, — wiemy. Pozostaje drugie pytanie: jak reaguje opinja Niemiec?

Początkowo prasa hitlerowska nie przywiązywała większej wagi do konferencyj zapoczątkowanych w Londynie, a potem przeniesionych do Paryża. Berlin uważał je za rzecz naturalną i pozbawioną politycznego znaczenia... Cóż naturalniejszego — pytał „Der Angriff“ — jak rozmowy ludzi, którzy się spotkali po dłuższem niewidzeniu?

W tych dniach jednak zmieniły się, jak i w Polsce, nastroje Berlina. Spokój ustąpił miejsca zaciekawieniu, a nawet — zdenerwowaniu. Zmianę tę spowodowały wiadomości, że przedmiotem obrad była sprawa zabezpieczenia niepodległości Austrji, — wiadomo, przed kim! I dalsza wiadomość, że postanowiono wysunąć projekt zbiorowego paktu opartego o 16 artykuł paktu Ligi Narodów, jako najlepszej gwarancji niepodległości Austrji.

WARUNKI NIEMIEC. — Wiadomo, czem to pachnie! Przystąpienie III Rzeszy do tego zbiorowego paktu związałoby jej ręce w stosunku do Austrji; przekreśliłoby więc — znów na dłuższy okres czasu śmiały plan „Anschlussu“. Odmówienie zaś przystąpienia byłoby równoznaczne z przyznaniem się Niemiec do chęci „załatwienia się“ z Austrją.

Jest więc w Niemczech niepokój.

„Frankfurter Zeitung“ pisze, że Anglja (!) nie pójdzie na rękę Francji, zmierzającej do „osaczenia“ III Rzeszy. Ale, wyraziwszy tę nadzieję, równocześnie daje wyraz niepokojowi spowodu, że tak Francja, jak Anglja wracają do myśli ministra Barthou o zabezpieczeniu pokoju przez zbiorowe pakty, gdy Niemcy weszły na drogę paktów tylko „dwustronnych“.

W końcu oświadcza dziennik niemiecki, że rząd III Rzeszy byłby gotów zrezygnować ze swej polityki „dwustronnych paktów“ i przyłączyć się do projektowanego „zbiorowego“ paktu, ale — pod pewnymi warunkami, jak: reorganizacja statutów Gdańska i Kłajpedy, zwrotu kolonij i t. p.

Berlin nie ma jednak wielkich nadziei co do tego, by Paryż i Londyn zgodziły się na te warunki. I teraz zaczyna się — „spekulacja“.

SPEKULACJA BERLINA. — Berlin spekuluje na Rzym, a szczególnie na Warszawę.

„Der Angriff“ donosi z Rzymu, że w stolicy Italji już przestano interesować się sprawą Austrji i prowadzonych w Paryżu rozmów. I że rzekomo uznano, iż Berlin na wypadek dojścia jakichś postanowień w tej sprawie do skutku „ma wolne ręce“, a więc, iż „Niemcy w żadnym wypadku nie będą mogły zrezygnować z rozpoczętych zbrojeń“... Najwidoczniej myśli Berlin o naprawie swojego stosunku do Rzymu w odpowiedzi na „machinacje“ Paryża.

A znów „Berliner Tageblatt“ zajmuje się Warszawą... Polska — pisze — stanie przed alternatywą: przystąpić do zbiorowego paktu (który bez niej dochodzi do skutku), czy nie przyłączyć się (coby ją postawiło faktycznie poza tworzącym się koncertem państw środkowej i zachodniej Europy). Powzięcie decyzji będzie dla Polski równoznaczne z przekroczeniem Rubikonu.

Trudno powiedzieć, by takie stawianie sprawy było szantażem. Ale jest — intrygą. Jest w niem jakby groźba: — pamiętajcie, że z przystąpieniem do paktu przekroczycie Rubikon, odwrócicie się od Berlina. Ale i zachęta (chodźcie z nami, skoro radzą bez was)...

Dyplomacja polska znalazła się w trudnej sytuacji. Zresztą nie bez własnej winy! Będziemy pilnie śledzili jej pociągnięcia. Bo sądzimy, że — jeszcze Rubikon nie jest przekroczony. Ale stoimy nad nim. I zastanawiamy się: przejść przez niego, czy nie?

W. Z.

Śmierć ks. kardynała L. Sincero.

Rzym, 7 lutego. (PAT). Dziś w nocy zmarł w wieku lat 66 sekretarz Świętego Kolegjum, ks. kardynał Luigi Sincero. Zmarły kardynał piastował w ciągu swego życia szereg najpoważniejszych stanowisk w hierarchji kościelsej. M. in. pełnił funkcję sekretarza conclave, które dokonało wyboru Ojca św. Piusa XI, z którego rąk zmarły otrzymał purpurę kardynalską w roku 1923.

LIGA NARODÓW W NOWYM GMACHU.

Genewa. (PAT). Dnia 17 bm. Liga Narodów opuści gmach, który zajmowała od roku 1920, by przenieść się do nowego, własnego pałacu. Przeprowadzki mają dokonać wielkie szwajcarskie towarzystwa przewozowe. Ma ona trwać tylko tydzień. Przewiezione będą nietylko urządzenia wewnętrzne, ale i olbrzymie archiwa, które nagromadziły się w ciągu 15 lat. Bibljoteka Ligi, licząca obecnie 200 tys. tomów, będzie przewieziona dopiero na wiosnę.

—ooo—

Przed ratyfikacją układu francusko-sowieckiego.

Paryż, (PAT.) W kołach parlamentarnych duże wrażenie wywołała nieoczekiwana gorąca dyskusja na posiedzeniu grupy parlamentarnej partji socjalistycznej (S. F. I. O.), obradującej wspólnie z komisją administracyjną partji nad sprawą stanowiska, jakie zająć ma grupa parlamentarna wobec ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. Jak informuje „Petit Journal“ wielu deputowanych przestrzegało przed pospiesznem zajęciem stanowiska, które mogłoby doprowadzić partję do popełnienia takiego samego błędu, jakiem było zaakceptowanie układu rzymskiego oraz przyjęcie pożyczki austrjackiej. Mówcy wskazywali zwłaszcza, iż pakt francusko-sowiecki nie powinien działać automatycznie. Dep. Riviere wyraził obawę, że pakt francusko-sowiecki może zmusić Francję do przedłużenia czasu służby wojskowej. Do powyższego stanowiska przyłączył się również dep. Paul Faure. Jakkolwiek więc po ożywionej dyskusji grupa wypowiedziała się za ratyfikacją paktu, dep. Blum otrzymał polecenie złożenia deklaracji łączącej sprawę ratyfikacji paktu francusko sowieckiego ze sprawą rozbrojenia powszechnego.

A długi „carskie“?

Paryż, (PAT.) Naczelny komitet ochrony interesów francuskich w Rosji, stowarzyszenie właścicieli papierów wartościowych oraz stowarzyszenie płatników podatków wystosowała na ręce min. Flandina memorjał, zwracając uwagę na położenie, w jakiem znajdują się posiadacze walorów rosyjskich wskutek przewlekania załatwienia sprawy dawnych długów rosyjskich.

— * —

Olbrzymie zbrojenia morskie Stanów Zjedn.

Waszyngton, (PAT.) Przewodniczący komisji do spraw marynarki w izbie reprezentantów, Vinson, przedłożył 3 zaopinjowane przez urząd marynarki wnioski, które przewidują daleko idące unowocześnienie floty. Projektowana jest budowa statków pomocniczych o wyporności ogółem 221.000 ton. Senator Traummel, przewodniczący komisji senatu wniósł do senatu odpowiednie wnioski.

—ooo—

NIEBEZPIECZEŃSTWO JAPOŃSKIE.

Waszyngton, (PAT.) Na posiedzeniu komisji marynarki handlowej izby reprezentantów dep. Sirovich oświadczył, iż rybacy i kupcy japońscy rozwijający swą działalność przy wybrzeżach Alaski, w rzeczywistości mają cele wojskowe, poszukując odpowiednich miejsc do założenia baz morskich i lotniczych. Zdaniem Sirovicha dokonywali oni licznych pomiarów głębokości przy brzegach Alaski.

Zbrojny opór komunistów w Bułgarji.

Sofja, 7 lutego, (PAT.) Wczoraj w Warnie policja usiłowała aresztować 20 komunistów, trafiła jednak na opór zbrojny. W walce zostali ranni 2 policjanci i 1 komunista. Oblegani komuniści zdołali przedrzeć się przez kordon policji i zbiec.

Jak min. Neurath rozmawiał z królem Anglji?

Wiedeń, 7 lutego (Tel. wł.) Z Pragi donoszą: „Prager Tagblatt“ podtrzymuje wersję, jakoby w związku z pogrzebem króla Jerzego dano z Londynu wskazówkę w Berlinie, iż obecność ministra Trzeciej Rzeszy w orszaku pogrzebowym nie jest koniecznością. Gdy mimo tego przybył min. spraw zagr. Neurath, desygnowany przez rząd berliński głównie z tej racji, iż dawniej był ambasadorem Rzeszy w Londynie, przyjęcie jego było bardzo chłodne. Zwróciło uwagę, że jego rozmowa z królem Edwardem trwała tylko kilka minut, gdy natomiast kom. Litwinowa zatrzymał król u siebie blisko godzinę. Dziennik praski w doniesieniu z Londynu komentuje fakty powyższe w ten sposób, że Londyn szczególnie urażony jest faktem niedotrzymania przez Berlin zobowiązania z 25 kwietnia ub. roku, w myśl którego miał prawo zbudować tylko 12 łodzi podwodnych po 250 ton, a tymczasem — jak stwierdzono — w dniu 15 października ub. roku dał stoczniom swoim zamówienie 21 takichże łodzi. Także wyjaśnienia co do kwestji demilitaryzacji Nadrenji nie uznano w Londynie za uspokajające, wobec czego Anglja musiała doraźnie podnieść swój budżet wojskowy o przeszło 7 miljardów zł.

SMIERĆ MAŁŻONKI B. KSIĘCIA ALBANJI.

Sniatyn. (PAT). Dziś o godz. 0.42 pociągiem osobowym przewieziono tranzytem z Rumunji do Niemiec przez punkt graniczny Sniatyn–Załucze zwłoki małżonki b. księcia Albanji Wilhelma Wieda. Zwłokom towarzyszy mąż zmarłej.

O czem piszą inni?..

Osobne ławki dla żydów.

„A. B. C." pisze o aktualnej sprawie oddzielania się akademików-chrześcijan od żydów podczas wykładów.

„Młodzież żydowska, — pisze „A. B. C." — na rozdział taki się nie zgadza i jeśli nie uda jej się zająć miejsc pośród polskich studentów, woli raczej demonstracje w postaci słuchania wykładów stojąc.

Zajścia o miejsca na sali tylko napozór mogą wyglądać śmiesznie. Chodzi o rzecz bardzo istotną, co rozumie zarówno młodzież żydowska, jak i młodzież polska. Chodzi o odseparowanie się w życiu codziennem młodzieży polskiej od młodzieży żydowskiej. Do separacji też dąży młodzież polska, za wszelką cenę, zaś zwalcza ją studenterja żydowska.

Zajścia wywołują liczne interwencje. Namawia się władze oświatowe, aby nie poszły na rękę separatystycznym dążeniom towarzyskim młodzieży polskiej. Jeśli żadne interwencje nie nastąpią, ta strona wygra, która z większym uporem bronić będzie swego stanowiska".

„Bez nas, lecz dokoła nas".

Prof. Stroński, stwierdziwszy w „Kurjerze Warszawskim" fakt, że Polski nie zaproszono do udziału w rozmowach po pogrzebie króla Jerzego V., pyta, czy sprawy stanowiące przedmiot tych rozmów są dla Polski obojętne?

„Powszechne chyba — odpowiada — jest w kraju poczucie, że powinno się było w rozmowach tych znaleźć miejsce i dla nas, miejsce rozległe, miejsce w pierwszym szeregu z rzetelnej potrzeby, a nie ze skłonności do owego... wszędobylstwa politycznego, od którego p. minister spr. zagr. Beck tak słusznie odżegnywał się w swem ostatniem exposé z 15-go stycznia r. b.

Ot, choćby ze względu na inną jeszcze z owych zasad, wygłoszonych przez p. ministra spr. zagr. w tejże mowie:

„Naszą rzeczą jest określić, co uważamy za rejon polskich zainteresowań i żadnej gotowej recepty na ten temat nie przyjmiemy, a kto pragnie naszej współpracy, musi się z nami co do tego porozumieć".

Ale chyba sprawy Europy środkowowschodniej należą do kręgu, godnego naszej uwagi, o ile chcemy żyć i politykować na ziemi, a nie w obłokach. Mniemanie, że wystarczy byśmy szerszym zamierzeniom w naszych stronach Europy przeciwstawiali oporną lub lekceważącą niechęć, a nic się bez nas nie stanie, już się okazało zawodne. Bo wtedy, zamiast układu szerszego, staje poprostu osobny układ wzajemnej pomocy Francji z Rosją i takiż układ Czechosłowacji z Rosją, podobnie jak teraz mówiono dużo w Londynie i w Paryżu o układach Rumunji z Rosją. A te układy, w oparciu o sojusz państw Małej Ententy z Francją, oraz z uwzględnieniem państw Związku Bałtyckiego w obecnych rokowaniach, składają się na najżywiej nas obchodzącą całość bez nas, lecz dokoła nas".

Katolicyzm a partje.

W ostatnim „Piaście" czytamy sprawozdanie ze zjazdu „Stron. Ludowego" w Łodzi. Powiedziano tam m. in.:

„Zjazd stanął na stanowisku uchwał kongresu, zwłaszcza, gdy idzie o stosunek do świata pracy i do zagadnienia żydowskiego. Zjazd stwierdził, że „Akcja Katolicka" w wystąpieniach swoich zwalcza samodzielny ruch ludowy, a idzie na rękę ruchowi Stronnictwa Narodowego".

Trudno zrozumieć, o co „Stron. Ludowemu" w Łodzi chodzi. „Akcja Katolicka" nie zwalcza „ruchu ludowego" jako takiego. Zwalcza zaś to wszystko i tylko to, co się sprzeciwia katolickiej moralności... Równie gołosłownym jest zarzut, że „Akcja Katolicka" „idzie na rękę Stron. Narodowemu". Wszędzie, z pewnością także w Łodzi, „A. K.", stoi poza partjami. A jeśli gdzieś do jej organizacji należą zwolennicy Stron. Narodowego, to nie z racji swej partyjnej przynależności, ale swego szczerego katolicyzmu. Tesame możliwości mają członkowie i innych stronnictw, także S. L.

Równocześnie dr. K. Stojanowski, pisząc w „Myśli Narodowej" o akcji antyżydowskiej w Polsce zauważa:

„Nie ulega wątpliwości, że gdyby żydom udało się w jakiś sposób zahamować dzisiejszy antyżydowski ruch polski, to przeobraziłby się on z prądu polityczno-kulturalnego **w prąd religijny, godzący bardzo silnie w interesy Kościoła katolickiego w Polsce.** Nie ukrywamy przytem, że mogłoby się to stać tylko przy pomocy likwidacji obecnego polskiego ruchu narodowego. Żydzi i wysługująca się im masonerja zdołaliby wtedy za jednym zamachem załatwić dwa swoje interesy, t. j. zlikwidować polski obóz narodowy i powalić polski katolicyzm. Wyszłoby to na dobro tylko żydom, którym tego rodzaju układ stosunków zapewniłby możność opanowania Polski.

Warto sobie z tych wszystkich możliwości zdawać sprawę, tak w kierowniczych kołach narodowych, jak i katolickich. Dobra bowiem orjentacja jest podłożem dobrej polityki, zwłaszcza w czasach przełomów i ostatecznych rozgrywek".

Przypuszczamy, że wystąpienie dr. K. Stojanowskiego, podyktowała szczera chęć współpracy z katolicyzmem, a nie inne względy. Tem nie mniej katolicyzm nie może zgodzić się na wszystkie metody ruchu antyżydowskiego. — mianowicie te, które odbiegają od zasad etyki katolickiej. Pozatem katolicyzm polski podziela zdrową dążność narodu do wyzwolenia Polski od żydowskich wpływów.

Credere, obedire, combattere.

Ale, czy weksel Mussoliniego będzie wykupiony?

Redakcja hitlerowskiego „Angriffu" zorganizawała samolotową 8-dniową wyprawę swych sprawozdawców do Włoch, i teraz następującem reasume kończy ich spostrzeżenia:

....Wracamy, — pisze sprawozdawca pisma hitlerowskiego. Jeszcze raz odczytujemy z powietrza mapę Włoch i klęcząc wystukujemy na maszynie pisarskiej nasze spostrzeżenia.

Przez 8 dni szukaliśmy śladów sankcyj, znaleźliśmy daleko więcej. Czy można to w krótkich słowach przedstawić? Podejmujemy tylko jedno pytanie, na które odpowiedź przyjdzie za kilką miesięcy, a może dopiero za kilka lat. Mianowicie pytanie, czy po tej abisyńskiej sprawie. Włochy mogą być uważane za **zwycięskie, czy też muszą być uznane za pokonane?**

Kto już w pierwszych naszych korespondencjach szukał odpowiedzi na to pytanie, winien zważyć, jak niebezpiecznem jest po 2—3 dniach wydawać sądy o obcym kraju. Woleliśmy przeto rozmawiać ze studentami, kupcami, oficerami, kobietami, urzędnikami, a także z Niemcami, którzy tutaj od lat mieszkają. Ustalamy zatem, że:

1. Naród włoski duchowo trzyma się dobrze. Propaganda faszystowska wpływa na kraj lepiej, niż na zagranicę.

2. Gospodarczo żyje z goraczkowo nagromadzonych zapasów. Tylko niektóre towary nieco podrożały.

3. **Zwycięstwa jen. Grazianiego podniosły nastrój,** nie wyłączając kół najwyższych.

4. **Ale nikt nie wie, co będzie za pół roku.** Ani budżet, ani urzędy statystyczne **nie ujawniają położenia finansowego.** We czwartek Mussolini podniósł cła od węgla i koksu, tak „potrzebnicką" zdaje się być kasa państwowa.

5. **Nikt nie wie, kto zapłaci za zwycięstwo,** gdyby Włochom udało się Abisynję zdobyć w całości lub choćby w części, a Genewa, Londyn i Paryż, nie weszły w drogę. Jakiemi środkami miałoby się w nowej kolonji budować koleje, drogi, kopalnie, szyby, farmy, koszary, stacje benzynowe, pomieszczenia dla administracji?

O tych pięciu punktach **nie można mówić z żadnym Włochem,** bo on teraz kieruje się tylko uczuciem, **a uczuciem nie robi się polityki.** Włochy pozostaną problemem europejskim bez względu na to, czy tę wojnę przegrają czy wygrają".

A gdyby przegrały...

Po tym wstępie autor rzuca nagle powyższe, tragiczne pytanie, i daje na nie odpowiedź w długich zawiłych rozważaniach, z których nieraz trudno wyłuskać myśl jasną.

Przedewszystkiem stwierdza, że Włochy są ubogim, nieurodzajnym krajem, a to, co widzi turysta zwiedzający pałace, przepiękne świątynie, przebogate muzea, to — tylko zewnętrzna fasada. Jedynie w kotlinie Padu, w okolicy Rzymu, Neapolu i na Sycylji ziemia coś daje. Pozatem wszędzie jest od wieków wyeksploatowana (ausgeplündert), wobec czego proletarjat wiejski ciągnie do miast, aby tam jeszcze bardziej pogłębiać nędzę.

W miastach i miasteczkach włoskich — „szpalery nędzy", ciemne nory, zapchane ludźmi, łóżkami, skrzyniami, bydłem i robactwem. Całe dzielnice, to — jedna straszna skarga. Zna ją Mussolini, który wyszedł z socjalizmu i dlatego, ośmielił się zażądać dla tego ludu nowych obszarów, aby go wydobyć z nędzy.

„Widzieliśmy — pisze sprawozdawca — w Neapolu **żołnierzy**, którzy z karabinami nie obchodzili się tak, jak my to robimy (!). Widzieliśmy koce, sznurkami przytroczone do plecaków, i kolumnę faszystów, którzy mimo nawoływań nie umieli utrzymać kroku. Mussolini podjął **problem wychowania swego narodu** i wystawił go na ciężką próbę wojny kolonjalnej i gospodarczej. Uboga ziemia włoska może zdoła wyżywić 44. miljonowy naród, ale tego, co jest potrzebne nowoczesnemu społeczeństwu europejskiemu (technika, odzież, higjena, zdrowe mieszkanie, spokój na starość) tego wszystkiego narazie tutaj niema.. Próbuje się wielu rzeczy, szuka węgla na Sardynji, zastępuje żelazo i stal mieszaniną aluminium z innymi metalami, ale te pół miljarda lirów w złocie **z przetopionych obrączek ślubnych wystarczy tylko na pół roku,** benzyny może na rok, ale co potem? Cała włoska polityka zależy od tego

jak długo zapas starczy

a faktem jest, że kurczy się wszystko, zamierają włoskie rynki zagraniczne, wchodzą na nie inni. Oszczędności szarego człowieka spalają się w ogniu najkosztowniejszej wojny kolonjalnej, towarzystwa akcyjne wtrzymały wypłatę dywidendy. **Stawia się na ostatnią kartę.** Gdyby Włochy w tej walce uległy... Mussolini niedawno powiedział, że wojna przyspieszy socjalizację. Wysokie zarobki jeszcze bardziej się opodatkuje, w ubogiem społeczeństwie, pociągnie się bogatych do jeszcze dotkliwszych świadczeń. Ale co potem? Co potem?

W razie przegranej, Włochy cofną się tam, gdzie były przed 50 laty. Znowu byłyby skazane na łaskę „dobrych cudzoziemców", rozdających w podróży napiwki, a stałyby się znowu krajem chłopskiego proletarjatu, ale czy byłby tam wtedy spokój, to inne pytanie.

...Włosi, z którymi o tem rozmawialiśmy, niewiele widzą z tego, jakie chmury ciągną ku nim zdaleka. **My je widzimy.** Nic koło Makalle, czy w niem samem, także nie w zdobytej ewentualnie Addis Abebie rozstrzygnie się ta wojna, **lecz w Europie, a** sprawią to państwa, **które naprawdę chcą** pomóc Włochom w wyzyskaniu terenów do życia. Ale które chcą tego istotnie?

...Koła gospodarcze patrzą sceptycznie w przyszłość. Wśród nich przeważa pogląd, że wyprawa abisyńska jest jednak awanturą o najzupełniej wątpliwym wyniku. W 14 latach ery faszystowskiej zapas złota spadł prawie o 10 miljardów lirów.

Rozkaz zamiast propagandy.

Pod arkadami Medjolanu, niedaleko Piazza della Scala widnieje wielka mapa Abisynji z zatkniętemi chorągiewkami, oznaczającemi postępy na froncie. Tłumy stają tam w dzień i w nocy i śledzą, czy zaszła jaka zmiana. Propaganda? Faszyzm zrezygnował z tego, by kogoś przekonywać. **On rozkazuje.** Odrzuca wątpliwości, rodzące się w bankach i kantorach. Wszędzie na ulicach i placach wezwania: **„Credere, obedire, combattere".** (Wierzyć, słuchać, walczyć). Faszyzm buduje na tem, że temperament narodu włoskiego wystarcza do **prolongowania weksla,** wystawionego przez Mussoliniego w chwili, gdy dawał rozkaz: **Avanti.**

Przyszłość okaże, czy ten weksel będzie wykupiony". (—).

Katolicy holenderscy przy pracy.

Życie polityczne i gospodarcze Holandji nie układało się tak spokojnie i pomyślnie w roku 1935, jak w latach poprzednich. — I do tego kraju wdarł się **kryzys** światowy. Handel i żegluga uległy ograniczeniu. Dochód z posiadłości zamorskich zmalał. Bezrobocie wzrosło. Słowem nagromadziło się szereg **trudności gospodarczych, które stały się źródłem niezadowolenia mas.**

Holandja dziś jeszcze stanowi wielką siłę gospodarczą, a dzięki swoim rezerwom finansowym może jeszcze przez pewien czas walczyć zwycięsko z kryzysem... Naród holenderski gospodaruje roztropnie i rozumnie, a państwu zaoszczędza wielu załamań gospodarczych i wstrząsów! Mimo to kryzys i w tym kraju czyni postępy... Przejawem jest wspomniane bezrobocie, a co za tem idzie, niezadowolenie i radykalizacja. Zastępy niezadowolonych, rekrutujące się nietylko spośród bezrobotnych, ale i młodzieży **w ostatnim roku wzrosły.**

Trudności gospodarcze są wodą na młyn dla partyj marksowskich, prowadzących silną propagandę wśród niezadowolonych. Sytuację tę wykorzystuje również partja **narodowo-socjalistyczna,** zorganizowana na wzór hitlerowski i nie ukrywająca zresztą swojej sympatji dla Trzeciej Rzeszy. Działa ona pod przewodnictwem swojego „Führera" inż. **Musserta.** W lecie ubiegłego roku wzięła udział w wyborach samorządowych, **zdobywając ponad 8 proc. głosów w kraju.** Duże zaś wpływy zdobyła sobie w południowej Holandji, stanowiącej zresztą czysto katolicką prowincję. Wyrasta stąd cały nowy problem dla katolików zrzeszonych w **„Rzymsko katolickiej partji państwowej".**

Jest to największe stronnictwo polityczne w Holandji. W Izbie Niższej posiada 28 mandatów na 100. Stanowi silną organizację, **łączącą katolików wszystkich zawodów.** Dzięki zdyscyplinowaniu i jedności **odgrywa przodującą rolę w państwie.** Jej stanowisko jest obecnie tak silne, że bez niej nikt nie może rządzić krajem. Stan ten zawdzięcza partja nieżyjącemu już **Ks. prałatowi Nolens,** który umiał zorganizować katolików w jeden obóz. Dziś jego miejsce zajmują **Ks. Poels, Goseling, i prof. Aalberse.** Partja katolicka ma czterech ministrów w obecnym rządzie.

Szczególnym objawem działalności katolickiego stronnictwa jest położenie nacisku, szczególnie w ostatnim czasie, **na zwiększenie aktywności w życiu publicznem.** — Aparat propagandowy stronnictwa postawił sobie za zadanie wyjaśnić narodowi, **że obóz katolicki nie tkwi w przestarzałych ideach, lecz czerpie myśli i idee z nowoczesnych encyklik papieskich, że tworzy młody i potężny ruch** polityczny, nie lękający się **żadnego z drażliwych zagadnień współczesności.**

Dowodem wzmożenia aktywności katolików holenderskich jest wielki kongres zorganizowany przez stronnictwo w dniu 2 bm. w Amsterdamie. Wzięło w nim udział kilka tysięcy delegatów ze wszystkich stron kraju. Przywódcy wygłosili na nim szereg referatów. M. in. miał również referat **prałat dr. Poels.**

Postać prałata dr. Poels'a jest bardzo popularna w Holandji. Uchodzi on za jednego z najdzielniejszych bojowników o prawa i dusze robotnicze. Działa w południowej Holandji w okręgu górniczym i na terenie robotniczym osiągnął olbrzymie rezultaty. Nazywa się go w Holandji **„polowym kapelanem pracy"** W tych dniach był przedmiotem owacyj z okazji 25-lecia działalności kapłańskiej.

Nie jest to oczywiście pełny obraz aktywności holenderskich katolików w dziedzinie życia zbiorowego. Trzebaby jeszcze omówić kwitnący stan organizacyj oświatowych stanowiących „Akcje Katolicką" i współpracujących z nią związków zawodowych. Narazie jednak wystarczy podkreślić, że mimo natarcia wrogich sił katolicy holenderscy skupieni w starej swej partji nie dali się rozbić, i dzięki temu stanowią decydujący czynnik w kraju.

K. T.

Na ziemiach Rzeczposp.

Studjum Katolickie poświęcone sprawie wychowania.

Jeszcze nie przebrzmiały echa i wrażenia I Katolickiego Studjum o Rodzinie, które odbyło się niedawno w Poznaniu a już dochodzi nas wiadomość o organizowaniu **II Studjum Katolickiego.** Studjum tegoroczne odbędzie się w dniach **30 sierpnia do 3 września w Wilnie,** a myślą przewodnią jego obrad i studjów będzie **„Katolicka myśl wychowawcza".** Wybór tego tematu świadczy o trafnem wyczuciu aktualności współczesnych zjawisk ze strony organizatorów Studjum. Bezdroża bowiem, na jakie wkracza dzisiejsza myśl wychowawcza i po jakich błąka się już często, co gorzej, praktyka wielu wychowawców, ulegających wpływom różnych skrajnych kierunków liberalnych lub też niemniej szkodliwych tendencyj totalistycznych — nie doprowadzają do celu w poszukiwaniach za ideałem nowego człowieka. Czy uniwersalność doktryny katolickiej może oddać usługi i tu i czy katolicka myśl wychowawcza może wnieść cenne i pożądane wartości do współczesnej rzeczywistości i w poszukiwaniach dzisiejszych pedagogów otworzyć nowe, własne drogi, prowadzące do rozwiązania aktualnych problemów wychowawczych — na to da odpowiedź tegoroczne II Studjum Katolickie. Temat tegorocznego Studjum niewątpliwie zainteresuje wszystkich specjalistów-wychowawców i nauczycieli, jak i szerokie koła inteligencji. Studjum organizuje z polecenia Episkopatu Polski Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce. (KAP).

50 lat na niwie kapłańskiej.

Ludność Wieliczki uczciła w tych dniach 50-letni jubileusz życia zakonnego **O. Walentego Starmacha, długoletniego Gwardjana klasztoru OO. Reformatów.** Jubilat obowiązki gwardjana w Wieliczce spełniał przez lat 32. Na czele komitetu jubileuszowego stanął starosta powiatowy dr. Wnęk i burmistrz p. Jagielski. Jako upominek miasto Wieliczka ofiarowało Jubilatowi śliczny **ornat koloru czerwonego z herbem miasta.** W dniu 4-go bm. odbyła się w sali klasztornej Akademja a następnego dnia rano Jubilat odprawił uroczystą mszę, której wysłuchały liczne rzesze wiernych. Kazanie okolicznościowe wygłosił O. St. Stoch. Odśpiewaniem „Te Deum" zakończono uroczystości kościelne.

„Tydzień ciszy" w Warszawie.

We czwartek rozpoczął się w stolicy tzw. „Tydzień ciszy", który trwać będzie do 12 bm. włącznie od godziny 24 do 7. Celem tego tygodnia jest **możliwe zmniejszenie hałasów, powodowanych przez ruch uliczny.** Związek właścicieli dorożek samochodowych wystosował odezwę do ogółu właścicieli dorożek samochodowych, w której wskazuje, że we wspomnianym czasie zakazane będzie używanie jakiejkolwiek sygnalizacji dźwiękowej (trąbek i brzęczyków samochodowych, dzwonków tramwajowych, oraz dzwonków regulujących ruch na skrzyżowaniach ulic, okrzyków powożących etc.), jak również szybka jazda pojazdów na obręczach żelaznych. Pojazdy takie obowiązywane będą posuwać się wolno, zaś pojazdy posiadające światło o różnem natężeniu będą mogły w pobliżu skrzyżowań ulic zwiększać na chwilę natężenie światła, jak przy mijaniu, dla ostrzegania przechodniów.

Aresztowanie 32 osób za zajścia antyżydowskie.

PAT. donosi z Częstochowy: Z decyzji sędziego śledczego **w areszcie śledczym osadzono 16 osób,** znajdujących się pod zarzutem brania czynnego udziału w zajściach antyżydowskich w Truskolasach, połączonych z rabunkiem cudzego mienia. Ponadto policja aresztowała 16 osób, które usiłowały wszcząć ekscesy antyżydowskie **na rynku w Krzepicach.** Wszyscy zatrzymani oddani zostaną do dyspozycji sędziego śledczego.

Dyrektor i prezes rady nadzorczej „Pokucia" na ławie oskarżonych.

Przed sądem okręgowym w Kołomyji, rozpoczął się proces przeciw b. dyrektorowi spółdzielni „Pokucie" **Alfr. Knottowi** i b. prezesowi rady nadzorczej tej instytucji, właścicielowi kilku wsi pod Kołomyją, drowi praw **Kaz. Agopsowiczowi.** Akt oskarżenia zarzuca Knottowi, który był dyrektorem „Pokucia" od roku 1927 do 1933, **sprzeniewierzenie gotówki w kwocie 29.165 zł., 9.750 kg. soli wartości 2.875 zł., wreszcie 15.000 kg. nitrofosu i 12.900 kg. saletrzaku wartości 7.658 zł. oraz 10.000 kg. saletry wapniowej.** Agopsowicz oskarżony jest o nakłanianie dyr. Knotta do popełnienia powyższych nadużyć.

Oprócz tego dyr. Knott oskarżony jest jeszcze o oszustwa wekslowe.

Dancing na Kasprowym.

Od samego początku sprawy budowy kolejki na Kasprowy Wierch w Tatrach byliśmy przeciwni tej całej imprezie. Wskazywaliśmy, jedni z pierwszych, że pomysłowi przedsiębiorcy nie poprzestaną przy samej budowie kolejki, lecz, że będą starali się urozmaicić to przedsiębiorstwo innemi też atrakcjami w postaci hoteli, kawiarń, dancingów itd. Potwierdza to obecnie dwutygodnik „Wiadomości turystyczne" z dnia 1 lutego. Oto Tow. Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy ogłosiło w dniu 26-go stycznia **przetarg na dzierżawę restauracyj i bufetów w budynkach stacyjnych na Kasprowym Wierchu,** Turniach Myślenickich i w Kuźnicach. Według „Wiadomości turystycznych" — zgodnie z dokumentami urzędowemi spółka pragnie wydzierżawić przed siębiorcom m. in. następujące objekty: w **Kuźnicach** bufet o powierzchni 6.80 m. kw., **na Myślenickich Turniach bufet** w pozekalni, piwnice o powierzchni 10 m. kw., kuchnię, **7 pokojów gościnnych o 15 łóżkach,** łazienkę oraz 3 WC. Na Kasprowym zaś do wydzierżawienia są: **trzy wielkie pokoje noclegowe,** razem na 15 łóżek, pokój służbowy, kuchnia, dwie spiżarnie, **wielka sala restauracyjna** o powierzchni 133 m. kw. i mały **pokoik restauracyjny.** Jak zapewniano w biurze spółki, w sali tej **dzierżawca ma prawo urządzić dancing.** W art. 9 projektu umowy spółka żąda od dzierżawcy, aby ten udzielił jej pożyczki w wysokości do 100 tysięcy złotych na okres dwuletni, a to „celem umożliwienia spółce należytego umeblowania sali restauracyjnej i pokojów gościnnych".

Sprawdzają się więc przypuszczenia całej prawie prasy polskiej. Na Kasprowym będzie dancing. Wystarczy to już prawdziwym turystom, by ich odpędzić od tej okolicy.

Król rumuński Karol



w czasie pobytu w Paryżu, w drodze powrotnej z uroczystości pogrzebowych w Londynie, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

SZESNAŚCIE ZAMACHÓW Z UKRYCIA NA JEDNEGO CZŁOWIEKA.

Właściciel dóbr Straszewy na Pomorzu, **Ad. Rawicz Ołdakowski,** wielokrotnie był przedmiotem skrytych napaści. Między in. w 1930 r. strzelał do niego trzykrotnie z odległości kilku kroków dzierżawca majątku Straszewy. Wszystkie kule chybiły. W 1932 r. oddano do p. Ołdakowskiego w lesie trzy strzały, które chybiły. W 1934 r. ośmioma strzałami zabito w lesie wierzchowca Ołdakowskiego, przyczem jemu samemu jedna z kul zdarła jedynie naskórek. Ostatnio przed kilkoma dniami także o zmierzchu strzelano dwukrotnie do Ołdakowskiego w jego lesie. Według wyjaśnień Ołdakowskiego, dokonywane na niego zamachy pochodzą od ludzi, którzy chcieliby się pozbyć świadka i uniknąć rozgłosu w pewnych sprawach.

WYROK NA ZABÓJCÓW POLSKIEGO OSADNIKA.

Sąd Okr. w Chojnicach ogłosił wyrok w procesie 16 Niemców, którzy w grudniu r. ub. **w Ogorzelinach** zamordowali polskiego osadnika Gawkowskiego za to, iż przeszkadzał im w śpiewaniu niemieckich pieśni. **13 oskarżonych zostało skazanych, a trzech zwolniono od winy i kary. Na 8 lat więzienia skazano Pawła Biuka, bezpośredniego sprawcę mordu,** na 4 lata czterech oskarżonych, po 2 lata sześciu oskarżonych i po jednym roku więzienia dwóch oskarżonych.

KATASTROFA POCIĄGU KRAKÓW — WARSZAWA. W dniu 6 bm. rano wydarzyła się katastrofa pociągu osobowego, który wyruszył z Krakowa w dniu 5 bm. o godz. 23.07 i przybyć miał do Warszawy o godz. 6.45. — Przy wjeździe **na stację Dobieszyn** piąty wagon od lokomotywy, w którym znajdowały się przedziały II i III klasy, wykoleił się. Skutkiem wykolejenia **spiętrzyły się 3 wagony,** na szczęście jednak obeszło się **bez wypadku z ludźmi.**

Krótkie wiadomości.

Pomiędzy rodzinami Lelątków i Kapturów w Kleszczowej rozegrała się krwawa **bójka na kije, noże i siekiery, w której brało udział około 10 osób.** W bójki kilka osób odniosło ciężkie rany, a Lelątko zmarł. Sąd okr. w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał czterech uczestników bójki po 6 miesięcy więzienia.

W Kielcach jednoroczny syn Walerji Wolskiej, Jerzy, bawiąc się w pokoju, w pewnym momencie **upadł wtył głową, ponosząc śmierć na miejscu.**

We wsi Juljanów pow. opatowskiego 3-letnia Władysława Kamińska, pozostawiona w domu bez opieki, podeszła do kuchennego pieca, gdzie **zajęła się na niej sukienka.** Dziecko zmarło wskutek poparzeń po kilku godzinach.

Sąd w Gdyni skazał na cztery lata więzienia Wł. Szulca, **prowokatora,** który zadenuncjował dwóch marynarzy z okrętu „Piłsudski" o agitację wywrotową i przewożenie bibuły komunistycznej z N. Jorku do Gdyni. Śledztwo wykazało, że oszczerstwo to rzucił z zemsty osobistej.

W Oszmianie aresztowano K. Hołowieja, **poborcę Zarządu Miejskiego. Zarzuca się mu sprzeniewierzenie** przeszło 5.000 złotych.

Z całego świata.

Syberyjskie mrozy w Ameryce.

Od trzech tygodni zatrzymała się nad St. Zjedn. fala mrozów, która spowodowała w Ameryce północnej iście syberyjską zimę, **nie notowaną tam od kilkudziesięciu lat.** Nowe śnieżyce nad Stanami zachodniemi całkowicie wstrzymały ruch kolejowy i samochodowy. — Szosy i tory kolejowe w Stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą **pod śniegiem, dochodzącym miejscami do zgórą 8-metrowej wysokości.** Szereg miast cierpi na brak żywności i środków opałowych. **Mrozy wahają się od 22 do 43 stopni.** Pociągi przychodzą do Chicago z opóźnieniem dochodzącem do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) utknął w śniegach pociąg pospieszny. 89 pasażerów uratowano dopiero na drugi dzień. W północnej Dakocie i Minnesota **dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem** i dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca. W stanie Iowa panuje wielki brak węgla. Ruch kolejowy jest **niemal całkowicie wstrzymany.** Na południu **oraz na wybrzeżu Pacyfiku, topniejące śniegi wywołały powodzie.** Ilość ofiar tegorocznej zimy w St. Zjedn. dochodzi do 500.

Syn b. króla hiszpańskiego ciężko chory.

Starszy syn b. króla Alfonsa XIII, **książę Asturji,** który niedawno zachorował znajduje się obecnie w stanie beznadziejnym. Początkiem choroby był zwykły czyrak, który wystąpił na nodze. Spowodu **hemofilji** zaszły jednakże wkrótce poważne komplikacje. Dokonano już po raz trzeci transfuzji krwi. Czyrak przybrał **kształt wielkiego wrzodu,** przyczem chorego wyczerpały bezustanne krwotoki. Była królowa hiszpańska Wiktorja telefonicznie rozmawiała z żoną chorego księcia, dowiadując się o stanie jego zdrowia.

Znakomity lekarz wyrafinowanym szantażystą i złodziejem.

Wielkie poruszenie w Londynie wywołało aresztowanie **35-letniego lekarza Johna Dimente,** który za szereg dzieł i poważnych eksperymentów otrzymał kilka nagród i odznaczeń. Okazało się, że był on **złodziejem i szantażystą.** Odurzał swe pacjentki i zabierał im wszystkie kosztowności. W czasie zabaw i przyjęć okradał gości, a nigdy nie padł na niego cień podejrzeń. Za skradzione pieniądze **zaopatrzył swoją pracownię w najnowsze przyrządy.** Jego laboratorjum, w którem pracuje kilkunastu asystentów, jest oceniane **na pół miljona funtów szterlingów.**

SAMOLOT SPADŁ NA ULICĘ W MONACHJUM.

W czasie lotu ćwiczebnego **ponad Monachjum** zderzyły się, najwidoczniej **wskutek mgły, dwa samoloty. Obaj piloci zdołali wyskoczyć z pomocą spadochronów. Jeden z samolotów spadł na ulicę i zabił 3 osoby, a 2 ciężko ranił. Drugi samolot spadł w Schwabing pod Monachjum, nie powodując żadnych ofiar.**

—ooo—

WEZUWJUSZ DYMI. Mieszkańcy **Neapola** spostrzegli wzmożoną działalność Wezuwjusza, który począł wyrzucać z krateru **potężne kłęby dymu.** Wieczorem nad wulkanem ukazała się **jaskrawa łuna.**

Sztuka Wojciecha Kossaka

W reprezentacyjnej, głównej sali gmachu **Towarzystwa** Przyjaciół Sztuk Pięknych w **Krakowie** powszechną uwagę na obecnej wystawie zwracają dwa olejne obrazy wielkich **rozmiarów Wojciecha Kossaka,** zatytułowane: **„Apoteoza"** i **„Rapsodja Ułańska"**. Pierwszy **obraz jest fragmentem** z tryptyku, przeznaczonego na Wawel i przedstawiającego „apoteozę" wszystkich formacyj wojska polskiego. Drugi obraz **łączy** zręcznie realizm z fantazją. **Oto całe pułki ułanów** polskich pędzą cwałem **do ataku**. Na pierwszym planie, w rogu obrazu, salutuje Książę Józef, siedząc na stojącym dęba karym rumaku, a w głębi na wzgórzu **na skraju** lasu widać króla Jana III ze świtą. **Obok** „Rewji kawalerji polskiej" i „Cudu nad Wisłą" oba te obrazy mają wszystkie cechy obrazów naszego znakomitego batalisty. Są mistrzowsko skomponowane, namalowane z brawurą i temperamentem.

Obrazy te są widocznym dowodem, że **Wojciech Kossak,** jeden z najstarszych naszych malarzy, wykazuje stale młodzieńczą żywotność i werwę. **Wojciech Kossak** zajmuje znakomite stanowisko w sztuce polskiej i cieszy się wielką popularnością wśród szerokich **mas** społeczeństwa. Swe wzloty artystyczne **nawiązał** do bogatej twórczości ojca, **Juljusza,** który w swych akwarelach snuł rycerską legendę naszej sławnej przeszłości i odtwarzał życie dworu wiejskiego i wsi polskiej we wszystkich niemal przejawach. Już w zaraniu **swej karjery artystycznej okazał się Wojciech Kossak** niepospolicie uzdolnionym, rasowym **batalistą,** mistrzem w malowaniu scen wojennych. Dla wypowiedzenia się artystycznego **znalazł** swój subjektywny wyraz, swoją własną **formę** i swój własny styl.

Płaszczyznę obrazu umie ożywić dobrze skomponowaną całością, której treścią jest akcja żywa i emocjonująca, wypowiedziana rysunkiem pełnym werwy i dynamiki. Kolor schodzi w jego obrazach na plan drugi. W sztuce **Kossaka** niema żadnych metamorfoz w stosunku do malarskich problemów barwy i światła. Nie one są zasadniczemi elementami jego obrazów, w których co innego odgrywa pierwszorzędną rolę, malarstwo to jest zdecydowanie tematowem. Każdy obraz **Kossaka** ilustruje jakąś scenę żołnierską, jakąś anegdotę, czy fakt historyczny z dziejów naszej wojskowości. Szerokie masy społeczeństwa emocjonują owe z humorem uchwycone zalecanki żołnierskie, kapitalnie podane biwaki, podjazdy, brawurowe szarże szwoleżerskie i gwałtowne ataki ułańskie, te wizje malarskie przekonywują każdego, bo są podane z ekspresyjną siłą i oparte na mocnym realiźmie. Typy wojskowe są pełne charakteru i wyrazu. Wojacy Kossaka są jużto czupurni i zuchwali, to znów bohaterscy i zdecydowani w natarciu.

Niepospolity ten batalista przez swoją sztukę budzi kult bohaterstwa i czynu żołnierskiego; przemawia do naszego uczucia i dumy narodowej, a publiczność nasza wita każdy obraz **Kossaka** z najwyższem zainteresowaniem i uznaniem, totoż powodzenie **Wojciecha Kossaka** jest zupełne. Patrzymy z podziwem, jak z pod jego pracowitych rąk i dziś wychodzą w krótkich odstępach czasu wielkie płótna, sławiące czyny naszych bohaterów.

Trzeba wreszcie podkreślić, że **Wojciech Kossak** jest jednym z nielicznych malarzy polskich, którego nazwisko jest dobrze znanem zagranicą. Jego obrazy są ozdobą nietylko mieszkań prywatnych, zbiorów i galeryj publicznych u nas w kraju, ale są również wysoko cenione przez Francuzów, Belgów, Włochów czy Amerykanów.

Mówiąc o **Wojciechu Kossaku,** dodajmy wreszcie, że trzecią generację **Kossaków** reprezentuje jego syn, **Jerzy,** który z talentem i znawstwem odtwarza również sceny batalistyczne.

Dr. St. M. Mazurkiewicz.

Humor.

HUMOR POLITYCZNY. Aktualną jest obecnie sprawa zaległości niemieckich za tranzyt przez Pomorze. Niemcy, które są winny Polsce 70 miljonów złotych, chcą spłacić tę należność ratami i częściowo towarem. — O wypłacie decyduje dyktator gospodarczy Rzeszy Hjalmar Schacht. W związku z tem, że rzadko kiedy Niemcy wypłacają należności zagraniczne, powstała następująca anegdota.

Do pewnej restauracji berlińskiej przybyli: **Goering, Schacht i Goebbels.** Wszyscy trzej byli w ubraniach cywilnych. Po spożyciu obiadu Schacht zapłacił rachunek, zaś Goebbels przez cały czas milczał. Po wyjściu z restauracji Goering zapytał:

— Dlaczego wcale nas nie poznano?

Na to odparł Goebbels:

— Pan był bez munduru, ja nic nie mówiłem, a Schacht zapłacił. Jakżeż mieli nas poznać?

Zabiegi króla Jana III

w sprawie kanonizacji św. Stanisława Kostki

W królewskiem archiwum państwowem w Massa Carrara wśród dokumentów pozostałych po kardynale Alderano Cybo, który w latach 1676—1689 był sekretarzem stanu papieża Inocentego XI, znajduje się szereg listów pisanych do tego kardynała przez króla Jana III Sobieskiego, królową i innych władców Polski. Między temi dokumentami **uczony badacz z Massa Carrara, kanonik Luigi Mussi** odnalazł dwa ciekawe listy, które do kardynała Cybo pisał Jan III w sprawie kanonizacji śp. Stanisława Kostki.

W pierwszym z tych listów, datowanym 9 sierpnia 1679 r. zwycięzca spod Wiednia opisuje cześć i poszanowanie okazywane przez Polaków błog. Stanisławowi Kostce, który — jak pisze — jest „nieporównany dla łask i dobrodziejstw przez każdego odeń otrzymywanych". Wspomina dalej Jan III, że papież Klemens X zezwolić raczył, by ku czci błog. Stanisława odprawiano Msze św. i oficjum „de communi confessorum" i nadmienia, że delegował księcia Madriville, aby przedłożył Ojcu św. pokorne prośby o zezwolenie na Mszę św. i officjum „proprio" św. Stanisława Kostki.

List drugi, z roku 1682 wskazuje na zabiegi u papieża w sprawie upragnionej kanonizacji błog. Stanisława Kostki. W liście tym prosi król Jan III, by kardynał Cybo nie szczędził skutecznych swych zabiegów na rzecz tak wielkiego świętego i wpłynął na św. Kongregację Obrzędów, aby sprawę kanonizacji podjęto na najbliższem posiedzeniu tej Kongregacji. „Skorośmy — pisze król Jan Sobieski — wzywali pomocy tego tak wielkiego Błogosławionego, nigdyśmy nie mieli niepowodzenia, lecz odnosiliśmy natomiast zawsze zwycięstwo bez przykładu i końca; wszystkie te racje pobudzą Dostojnego Kardynała Cybo do przedstawienia Jego Świątobliwości nagłości tej łaski, z której nic innego wypływać nie może — prócz wzmożenia Wiary Katolickiej, chwały Namiestnika Chrystusowego i pobożności Polaków oraz całej Europy, po której szeroko rozeszła się sława świętości tak wielkiego Błogosławionego". (KAP).

———ooOoo———

Z epoki Kazimierza Wielkiego

Odbyte onegdaj w Muzeum Przemysłowem w Krakowie 37-e zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Krakowa poświęcone było omówieniu wyników nowych badań nad odległą **średniowieczną przeszłością Krakowa i Polski**. Badania tego rodzaju, posiadają duże znaczenie naukowe, w wieku XIV, bowiem dzięki obu ostatnim Piastom oraz dokonanemu przez pierwszego Jagiellona połączeniu z Litwą, budują się mocne zręby organizacyjne i mocarstwowe państwowości polskiej. Dotyczy to szczególnie czasów Kazimierza Wielkiego, znakomitego monarchy, polityka, prawodawcy, krzewiciela wiedzy i sztuk pięknych, a także, jak to niedawno dowiedziono, świetnego stratega i zwycięskiego wodza. Posuwające się stale badania nad jego osobą potwierdzają w zupełności opinję Długosza, który w 100 lat blisko po jego śmierci pisał, że „przywiązaniem do kraju, troskliwą o jego wzrost i powodzenie starannością, wszystkich królów bezwątpienia przewyższył. Rozumem swym i mądrością kraj wewnątrz uporządkował, dostojeństwa, urzędy i służbę publiczną ustalił, tak, że mogło królestwo na jego ustanowieniach oparte, utrzymać trwale swój byt, pomyślność i chwałę".

Rzecz jasna, iż nietylko osoba samego króla, ale i postaci osób blisko niego stojących, obudzać muszą szczególne zaciekawienie u historyków. Do osób tych zaliczyć należy biskupa krakowskiego **Bodzantę z Jankowa**. Życie jego i działalność omówił szczegółowo, opierając się na nowych poszukiwaniach źródłowych **dr. Mieczysław Niwiński,** archiwarjusz Arch. Aktów Dawnych m. Krakowa. Kontynuując swe studja nad biskupami 14 w. dr. Niwiński przedstawił dzieje tego dostojnika kościelnego, pozostającego w wielorakich stosunkach z Kazimierzem W., a lubo nie wybijającego się większemi uzdolnieniami i zaletami, to jednak interesującego ze względu **na wagę wydarzeń, które na jego czasy przypadły.** Podobnie jak wielki król, pędzi Bodzanta życie na tle **rozwijającego się wspaniale Krakowa,** tej **„matki, metropolji i głowy wszystkich ziem i okolic królestwa polskiego",** jak go nazywa Długosz, stolicy, w której powstają wtedy wspaniałe kościoły gotyckie z katedrą na czele i sławny później w świecie Uniwersytet.

Bodzanta był synem Wielkopolski, pochodząc z tamtejszej linji rodu **Porajów Różyców.** Ojcem jego był komes Bogufał z **Wrześni.** Karjerę duchowną rozpoczął pod okiem swego krewnego bisk. włocławskiego Gerwarda, któremu towarzyszył w poselstwie **do stolicy papieskiej w Awinjonie** w roku 1319, wysłanem w sprawach koronacji Łokietka. W nagrodę za położone wtedy zasługi otrzymał w roku następnym godność dziekana krakowskiego. Na tem jednak stanowisku pozostał długo, bo lat 28. W roku 1348 towarzyszył znów do Awinjonu jako najwyższy dygnitarz kapitulny biskupowi-elektowi **Piotrowi Szyrzykowi z Falkowa**, a po śmierci tegoż w kurji papieskiej (6. VI. 1348), otrzymał tamże od papieża prowizję na biskupstwo krakowskie.

Stało się to zbyt pospiesznie bez porozumienia z królem i kapitułą. Bodzanta po powrocie do kraju, zdołał jednak rychło ułagodzić kapitułę, czyniąc na jej rzecz ważne ustępstwa w statutach z roku 1346., natomiast **król Kazimierz który miał innego kandydata na biskupstwo w** osobie kanclerza wielkopolskiego Ottona h. Lis, odczuwał długo niechęć do Bodzanty. Przybierała ona formy nieraz ostrzejszych zatargów, dotyczących najpierw świadczeń ze strony poddanych dóbr biskupich na rzecz państwa. Dołączyła się do tego sprawa dotykająca już **bezpośrednio czysto osobistego życia króla, która doprowadziła nawet do tragicznego konfliktu.** W roku 1341, król po raz drugi wstąpił w związki małżeńskie z **księżniczką Adelajdą**, córką margrabiego heskiego Henryka, który osobiście towarzyszył jej do Krakowa i uczestniczył w uroczystościach weselnych. Nowa królowa mimo, iż miała odznaczać się wielkiemi przymiotami i urodą, rychło jednak została przez króla z **nieznanych przyczyn opuszczona i pędziła smutne życie, jak wdowa w zupełnem odosobnieniu w zamku w Żarnowcu.** Po piętnastu latach nieszczęśliwego pożycia została zabrana spowrotem przez ojca do Hesji.

W międzyczasie Adelajda szukała interwencji w kurji papieskiej, tem więcej, iż po zwycięskiej wyprawie Kazimierza na **Ruś Czerwoną** i zespoleniu tej ziemi na zawsze z Polską, krążyć poczęły po kraju **pogłoski o lekkiem życiu króla i poszukiwaniu przezeń nielegalnych uciech.**

Powiadomiony o tym stanie rzeczy papież Klemens VI. nadesłał na ręce biskupa Bodzanty pismo z upomnieniem dla króla. Bodzanta nie wręczył królowi pisma papieskiego osobiście, lecz przesłał je za pośrednictwem **wikarjusza katedry wawelskiej ks. Marcina Baryczki.** Upomnienia nie odniosły skutku, lecz przeciwnie, wywołały gniew **króla. Zaraz potem, w dniu św. Łucji 1349 roku Baryczka został utopiony w Wiśle** przez **dworzan królewskich. Na głowę** Kazimierza **spadła klątwa kościelna, rychło** wszelako **nastąpiła absolucja** wzamian za dokonanie przez **króla kilku fundacyj kościelnych** i zbudowanie świątyń, będących dziś cennemi pomnikami gotyku 14 wieku.

Bodzanta ogólnie biorąc nie był biskupo myśli Kazimierza W., **nie posiadał** bowiem wybitniejszych talentów politycznych ani wyższego wykształcenia prawniczego, nie mógł zatem być pomocnym **królowi** w sprawach państwowych. Zaznaczył się jednak dodatnio jako **rządca diecezji,** i był gorliwym **krzewicielem wiary** zwłaszcza kultu N. P. Marji. Zasłużył się wybitnie około **budowy katedry wawelskiej,** kontynuując dzieło rozpoczęte przez poprzedników swych **Nankiera i Grota.** Z jego czasów i z jego w wielkiej części funduszów, stanął główny **korpus trójnawowy katedry**, a jego zapewne **herb Poraj,** wykuty w kamieniu znajduje się dotąd ponad głównem wejściem do świątyni. Dbał o wzrost sieci parafjalnej, umiejętnie rządził dobrami biskupstwa, założył miasteczko **Bodzentyn i szereg wsi.** Około roku 1360 utracił wzrok, zmarł zaś w wieku podeszłym w Kielcach 12 grudnia 1366 r. Pochowany został w katedrze wawelskiej, **w ufundowanej przez się kaplicy Niepokal. Poczęcia N. P. Marji,** zwanej dziś kaplicą Konarskiego.

Na zakończenie przedstawił Dr. Niwiński **autentyczne dokumenty pergaminowe** Bodzanty (z Archiwum Aktów D. m. Kr.) oraz omówił **pieczęć biskupa** z jedynym jego wizerunkiem w postaci siedzącej na tronie w szatach pontyfikalnych. W uzupełnieniu Dr. Dobrzycki wskazał, iż istniał nadto średniowieczny (z 15 w.), portret Bodzanty **w krużgankach franciszkańskich,** jednak uległ zniszczeniu. Następnie dr. Dobrzycki omówił bardzo ciekawe rzeźby na zwornikach wspaniałych sklepień tzw. sal hetmańskich w kamienicy w Rynku L. 17 (dziś lokal bankowy), gdzie wśród herbów ziem polskich i ciekawych symboli są też wykute w kamieniu **portrety króla Kazimierza W. i Adelajdy Heskiej.** Portret królewski zdaje się być rzeźbiony z natury i jest dziś uważany przez znawców za **najbardziej wiarygodny wizerunek** wielkiego władcy.

Radjo.

JEST JUŻ 500.000 ABONENT POLSKIEGO RADJA!

W grudniu 1935 roku Polskie Radjo ogłosiło Wielki Konkurs Radjowy na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie: „Kiedy zostanie zarejestrowany abonent Polskiego Radja Nr. 500.000?" Na konkurs ten wyznaczono 100 cennych nagród. W tej chwili Polskie Radjo posiada już w swym rejestrze abonenta radjowego Nr. 500.000, a ogólna cyfra abonentów w Polsce wynosi około 510.000, co, licząc od dnia 1 stycznia 1935 roku, stanowi rekordowy przyrost — 135.000 abonentów. Wobec tego Konkurs Radjowy na abonenta Nr. 500.000 zostaje zamknięty **z dniem 7 lutego br.** O składzie Sądu Konkursowego i wynikach Konkursu, uczestnicy jego zostaną powiadomieni w najbliższym czasie za pośrednictwem prasy i mikrofonu.

———oOo———

Programy stacyj radjowych

NIEDZIELA 9-go LUTEGO 1936 ROKU:

Program ogólnopolski. Godz. 9.00 Sygnał czasu i pieśń Najświętsza Panno; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.40 Dziennik poranny, 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Poranek symfoniczny z Krakowa; w przerwie około godz. 13.00 fragment słuchowiskowy „Czarna dama z sonetów"; 15.45 Pogadanka; 16.00 Chwilka pytań; 16.15 Muzyka ze Lwowa; 16.45 Cała Polska śpiewa (koncert z Torunia); 17.30 Tranmisja koncertu małej orkiestry P. R.; 19.45 Co czytać? 20.00 Święto Marynarki Wojennej z Gdyni (koncert orkiestry i chóru); 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; godz. 21.30 Felieton; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; — 22.30 Reportaż z Igrzysk olimpijskich; 23.00 Koncert muzyki tanecznej.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 9.15 Muzyka poranna z płyt; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Arje operowe z płyt; 14.20 Koncert życzeń z płyt; — 15.00 Nowoczesny pokój jadalny (odczyt); 15.25: Muzyka z płyt; 17.00 Koncert reklamowy; 17.15: Muzyka z płyt; 19.30 Program na dzień następny; 22.00 Piosenki lekkie w wykonaniu Ireny Orskiej przy fort. Włodzimierz Orzecki.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 9.15 Muzyka (płyty); 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Muzyka (płyty); 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Muzyka (płyty); 15.00 Godzina rolnika; 17.00 Koncert reklamowy; 22.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów. (377.4 m.) Godz. 10.00 Chwila Mozarta; 15.00 Przegląd rysunków produktów rolnych; — 15.15 Skrzynka rolnicza; 17.00 Koncert reklamowy; 22.00 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8 m.) Godz. 9.15 Melodje rozmaite; 10.00 Koncert popularny; 12.03 Co słychać na Śląsku; 15.00 U podstaw naszego ubóstwa gospodarczego (odczyt); 17.00 Koncert reklamowy; — 17.30 Bery i bajki śląskie; 22.00 Muzyka taneczna.

Co słychać w Krakowie

LUTY.

8. Sobota. Jana z Mąty kapł. wyzn., Emiljana i Sebastjana męcz. Honorata bisk. wyzn.
Wschód słońca 7.05, zachód 16.43.
Długość dnia 9 godzin i 38 min.

9. Niedziela. Starozapustna. Cyryla bisk. aleks., Apolonji p. męcz., Nicefora męcz.
Wschód słońca 7.04, zachód 16.44.
Długość dnia 9 godzin i 40 min.

—— * ——

POWRÓT ZIMY. Przez cały dzień wczorajszy padał śnieg, pokrywając białym całunem miasto. Kilkucentymetrowa pokrywa śniegu utrzymuje się dzięki niskiej temperaturze (około 0 stopni C.).

SŁUŻBA POCZTOWA NA SOWIŃCU. — W związku ze zmniejszoną frekwencją przyjezdnych na Sowińcu, władze pocztowe ograniczyły godziny urzędowe znajdującej się tam agencji pocztowej. Godziny urzędowe na okres zimowy wyznaczono od 9 do 15.

URUCHOMIENIE PORADNI RADJOWEJ W ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ. Uruchomiona pod koniec stycznia Poradnia radjowa w Rozgłośni krakowskiej rozpoczęła normalną pracę i czynna jest codziennie w godzinach 8.00—15.00. Kierownictwo tej poradni objął inż. Fryderyk Stark, referent akcji przeciwzrzakowej, który służy bezpłatną fachową radą i pomocą wszystkim zarejestrowanym radjosłuchaczom tak z Krakowa, jak i z prowincji, zgłaszającym się w sprawach radjowych zarówno technicznej jak prawnej natury. Dotychczas udzielonych zostało 30 porad, w czem 25 technicznych i 5 prawnych.

ODŁOŻENIE TERMINU WIZJI LOKALNEJ POD KRZESZOWICAMI. Wyznaczona, w ramach rozprawy apelacyjnej o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, w której straciło życie 11 osób, wizja lokalna na dzień 10 lutego, odłożona została na dzień 8 marca.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietankę 50—70 gr; śmietana 1—1.20; ser zwycz. kg. 70—80 gr; masło deserowe 3—3.40; zwyczajne 2.70—2.80; jaja świeże szt. 7—8 gr; buraki ćw. kg. 8—10 gr; cebula 35—40 gr; marchew 8—10 gr; pietruszka 15—18 gr; seler 15—18 gr; ziemniaki 8—10 gr; jabłka komp. 30—45 gr; deserowe 50—90 gr; gęś żywa 4—7 zł; bita 3.50—6 zł; indyk i indyczka 6—12 zł; kaczka żywa 3.50—4.50; bita 3—4 zł; kura żywa 2.50 do 4.50; zając w skórce 2.50—3 zł; bez skórki 2—2.80; karp żywy mały kg. 1.70; duży 1.80; brzana i leszcz 3 zł; szczupak i sandacz 3—3.50; wiślane średnie i drobne 80 gr do 1.20.

OSTATNIE DNI HANDLU ZAJĄCAMI. — W myśl ustawy łowieckiej i rozporządzeń min. roln. sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie zajęcy-szaraków, jak również podawanie ich w jadłodajniach po dniu 10 lutego jest wzbronione. Zakazem powyższym objęte są także sarny-kozły, jarząbki i pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty, zaś z dawniejszej względnie stałej ochrony również jelenie i daniele, sarny-kozy, głuszce, cietrzewie-kury, bażanty-kury, kuropatwy i dzikie kaczki-samice.

RANNY PIJAK ZERWAŁ BANDAŻE. — W piątek rano wezwano Pog. Rat. na ul. Mazowiecką do Kubika Stefana, lat 29, cukiernika, który przechodząc tą ulicą w stanie nietrzeźwym, upadł na bruk i doznał skaleczenia głowy. Lekarz po opatrzeniu Kubika, przewiózł go do III Komis. P. P., gdzie go pozostawił, celem ustalenia tożsamości. Kubik zerwał w międzyczasie nałożony mu przez lekarza bandaż, skutkiem czego wezwano ponownie lekarza Pog., który odwiózł Kubika do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. W dniu wczorajszym dokonano szeregu kradzieży mieszkaniowych na terenie Krakowa. Nieznani sprawcy okradli między innemi S. Bornsteina (Skałeczna 5) na 300 zł., Janinę Marek (Al. 29 Listopada 46) na 400 zł., Frachtenberga Jakóba (ul. św. Gertrudy 15) na 680 zł.

SKRADLI 3 ŚWINIE I ZABILI JE NA MIEJSCU. W nocy ze środy na czwartek, nieznani sprawcy dostali się przez urwanie zamku do stajni Jana Dziedzica, przy ul. Jachowicza 5, i zabili trzy świnie, których mięso zabrali, a na miejscu pozostawili głowy, nogi i wnętrzności.

——:00:——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO KU CZCI BŁ. IZAJASZA BONERA. W niedzielę 9 lutego br. zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo przy świętych szczątkach Sługi Bożego Izajasza Bonera, świątobliwego członka krakowskiego konwentu OO. Augustjanów. Szczera cześć, którą Go otoczył naród polski od chwili śmierci (1471) została potwierdzona wyniesieniem Jego Ciała na ołtarze dla kultu publicznego przez pap. Urbana VIII. Wyrazem tej czci dotąd nieprzerwanej, to rok rocznie odprawiane nabożeństwa przy Jego grobie — ołtarzu, celem uproszenia błogosławieństwa dla Polski „Matki Świętych“, której był godnym synem.

Zabójca ś. p. inż. Dyljona został rozstrzelany.

Według zapowiedzi w piątek o godzinie 10 rano nastąpiło w Sądzie wojskowym przy ul. Montelupich ogłoszenie wyroku w sprawie Szczepana Grendy, który 12 stycznia br. zamordował w Tatrach, w dolinie Olczyskiej w celach rabunkowych śp. inż. Stefana Dyljona. Przewodniczący sądu mjr. Hausner odczytał wyrok podpisany w piątek rano przez dowódcę O. K. Łuczyńskiego mocą którego

GRENDA SKAZANY ZOSTAŁ NA KARĘ ŚMIERCI

przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze. Grenda wysłuchał wyroku w zupełnem milczeniu. Gdy z ust mjr. Hausnera padło słowo „**śmierć**“ cyniczny morderca zbladł. Uzasadnienia wyroku słuchał uważnie. Po ukończeniu referowania uzasadnienia wyroku mjr. Hausner zwrócił się do Grendy z zapytaniem czy skorzystać z przysługującego mu prawa prośby o łaskę.

GRENDA ODPOWIEDZIAŁ PRZECZĄCO.

Nic nie pomogły namowy obrońcy **kpt. Krupy. Grenda trwał w swym uporze.** Wobec tego **Sąd postanowił z urzędu zwrócić się do Prezydenta Rzplitej z prośbą o łaskę dla skazańca.** Prośbę wysłano telegraficznie do Warszawy o godzinie **10.45** Grenda odprowadzony został do swej celi, a następnie do kaplicy więziennej gdzie wyspowiadał się przed kapelanem więziennym i przyjął Komunję św. Około godziny 13.40 nadeszła z Warszawy wiadomość, że

P. PREZYDENT NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI.

Sąd udał się wobec tego do celi Grendy, gdzie **raz jeszcze odczytano mu straszny wyrok.** Skazańcowi pozostało zaledwie kilkanaście minut życia. Na podwórcu więzien nym oczekiwał już jego przybycia **pluton egzekucyjny.** Zjawił się również **prok. Możyszek. Wolnym krokiem z głową podniesioną do góry, szedł Grenda w towarzystwie ks. kapelana na miejsce stracenia.** — **Ucałował podany mu przez kapelana krzyż, ukląkł i przeżegnał się.** W tym momencie **padła krótka komenda, a za nią śmiercionośna salwa.** Jeszcze kilka konwulsyjnych drgawek przeszytego kulami ciała nieszczęsnego skazańca **i lekarz więzienny skonstatował zgon.**

———ooOoo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WARTOŚCI I GRANICE BADANIA FORMALNEGO. Konrad Górski, prof. Uniw. Stefana Batorego wygłosi w sobotę 8 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika U. J. (Coll. Nov. II. p.) odczyt pod powyższym tytułem.

———ooOoo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Chimery“.
Niedziela popoł.: „Niebieski ptak“; — wieczorem: „Chimery“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Intryga Floris Bell“.
WANDA: „Dawid Copperfield“.
APOLLO: „Pepi“.
SZTUKA: „Szanghaj“.
STELLA: „Rapsodja Bałtyku“.
PROMIEŃ: „Wojna w krainie walca“.
UCIECHA: „Całe miasto mówi o tem“.
BAGATELA: „Roześmiane oczy“ (Shirley Temple) i rewia: „U źródła śmiechu“.
SOKÓŁ: „Dwie Josie“.
ADRIA: „Brygada śmiałych“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Niedokończona symfonja“ (Marta Eggert). Ponadto dodatki.

———ooOoo———

„NOC LISTOPADOWA“ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 4-ej popoł. dane będzie dla młodzieży po raz ostatni arcydzieło Stan. Wyspiańskiego „Noc listopadowa“, po cenach najniższych.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ, Skarbowa 2, odegra w niedzielę 9 bm. o godz. 3.15 popoł. baśń w 4 odsłonach pt. „Baba Jaga“. Wieczorem o godz. 6 komedja Bałuckiego pt. „Grube ryby“.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW, ul. Sławkowska 12, urządza w niedzielę, 9 bm. audycję muzyczną p. t. „Stanisław Moniuszko“ w wykonaniu Natalji Weissman-Hublerowej — fortepian i Zbysława Woźniaka — śpiew. Początek o godzinie 19-tej. Wstęp wolny.

70 tysięcy obiadów
wydała kuchnia Siostry Samueli.

W okresie największych trudności finansowych, jakie teraz napotyka nasza młodzież akademicka, nie należy pominąć milczeniem znanej powszechnie i cieszącej się wielką sympatją społeczeństwa krakowskiego — Kuchni Studenckiej im. S. Samueli. Zasłużona bowiem ta placówka (założona i prowadzona przez Zgromadzenie SS. Felicjanek), utrzymując się głównie z ofiarności publicznej, przychodzi od 70 lat ze stałą pomocą szerokim rzeszom najbiedniejszych studentów. O rozmiarach tej, tak wielce wskazanej dziś akcji humanitarnej, świadczą wymownie cyfry, według których kuchnia, wspomagając **267 studentów**, wydała w ub. roku szkolnym ponad **70.000 bezpłatnych obiadów i podwieczorków.** Z pomocy kuchni korzysta w przeważającej liczbie młodzież uniwersytecka, oraz studenci szkół średnich. Są to przeważnie sieroty i synowie najbiedniejszych rodzin (bezrobotnych, małorolnych, wyrobników), którzy wykazują się chlubnym postępem w nauce. Dla większości z nich otrzymane w kuchni pożywienie stanowi całodzienny wikt. Ostatnio jednak, walcząca od szeregu lat z coraz poważniejszemi niedomogami, kuchnia, znajduje się, naskutek niemal zupełnego zaniku ofiar publicznych, w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Omawiając więc kryzysowe perypetje naszej młodzieży, nie zapominajmy i o wspomnianej kuchni, będącej podstawą bytu i nauki setek najbiedniejszych studentów. Datki przyjmuje Administracja naszego pisma, oraz Zarząd Kuchni przy ul. Smoleńsk 1. 4.

Fatalne skutki ślizgawicy

7 wypadków złamania rąk i 1 wypadek złamania nogi.

W ciągu piątku Pogotowie Ratunkowe opatrzyło ośm **ofiar panującej w Krakowie ślizgawicy**, na skutek niepostypywania piaskiem przez niektórych dozorców chodników, pokrytych topniejącym śniegiem. Skutkiem **tego 7 osób doznało złamania rąk, jedna zaś złamania nogi.** Większość tych wypadków po ciągnie za sobą smutne konsekwencje dla win nych. Oprócz bowiem **kar administracyjnych, niektóre ofiary wypadków skarżyć będą winnych o zapłatę odszkodowania.**

———OO———

Akademja papieska.

W niedzielę 9 bm. Rada Akcji Katolickiej parafji św. Anny, organizuje **uroczystą Akademję ku czci Ojca św.** Złożą się na nią produkcje Chóru i okolicznościowe przemówienia. Akademja odbędzie się w Kat. Domu Akademickim, plac Jabłonowskich 1. — Początek o godz. 17.

———OO———

Z kin krakowskich.

„CAŁE MIASTO MÓWI O TEM“ — kino „Uciecha“. Film sensacyjno-humorystyczny z życia gangsterów amerykańskich; posiada te wielką, na dzisiejsze smutne czasy zaletę, iż przy całej grozie i powadze sytuacji, wywołuje na widowni salwy śmiechu, dzięki wyśmienitej grze Edwarda Robinsona w roli nie zaradnego urzędnika Jonesa, który z powodu fatalnego podobieństwa do niebezpiecznego gangstera Maniona zostaje aresztowany, a później, wśród splotu niezwykle skomplikowanych wypadków, wyzyskiwany przez prawdziwego złoczyńcę dla swoich celów. — Uduchowienie dobre. Żadnych niestosowności film nie zawiera; każdemu, kto lubi trochę „sensacji na wesoło“, można go polecić, jak również młodzieży. T. H.

———ooOoo———

Z ziemi krakowskiej

Wadowice odebrały Zegadłowiczowi obywatelstwo honorowe.

W związku z wydaniem przez Emila Zegadłowicza powieści „Zmory“, wpłynął do rady miejskiej m. Wadowic wniosek **o odebranie Zegadłowiczowi obywatelstwa honorowego miasta,** nadanego w roku 1932, **z okazji** 25-lecia twórczości poety beskidzkiego i **o przywrócenie ul. Emila Zegadłowicza spowrotem nazwy ul. Tatrzańska. Wniosek ten został uchwalony przez radę miejską 14 głosami na 21 radnych, uprawnionych do głosowania.**

NOWY WICEWOJEWODA KIELECKI. P. Minister Spraw wewn. mianował wicewojewodą kieleckim p. Stefana Bieniewskiego.

NOWY PRZYSTANEK NA LINJI JAWORZNO—BOLĘCIN. Z dniem 15 lutego br. otwarty zostanie na linji Jaworzno Bolęcin, przystanek osobowy „Jaworzno Azot“, położony między stacją Jaworzno, a przystankiem osobowym „Szyb Sobieski“. Czasy przyjazdów i odjazdów uwidocznione są na stacjach, w ściennym rozkładzie jazdy.

OFIARA MŚCIWEGO SĄSIADA. Wczoraj na powracającego z pola Jana Pęgalę, mieszkańca Sąspowa koło Ojcowa, napadł jego sąsiad, Konstanty Rusek, zadając mu kilka bardzo ciężkich ran nożem w plecy i bok. Ciężko rannego w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Krakowie.

Sport

Pomyślny dla narciarzy komunikat śniegowy.

Ostatni komunikat śniegowy stwierdza, że napływ polarnych mas powietrza przyczynił się **do silnych opadów śnieżnych (śnieżyce)** na obszarze całych Karpat. Dzięki temu **warunki śnieżno-narciarskie są wszędzie bardzo dobre.** Pokrywa śnieżna wynosi w Wiśle 80 cm, na Baraniej Górze 70 cm, na Babiej Górze 120 cm, w Rabce 70 cm, w Szczawnicy 70 cm, w N. Targu 60 cm, w Zakopanem 90 cm, na Kasprowym Wierchu 250 cm, przy Morskiem Oku 170 cm, na Hali Gąsienicowej 170 cm, w Krynicy 60 cm. Komunikat zapowiada dalszy spadek temperatury w górach do —10 stopni C., podczas gdy obecnie waha się ona w granicach 1 do 7 stopni.

Polska przegrywa z Kanadą 1:8.

Pierwszy mecz hokejowy rozegrany przez polską drużynę z mistrzem świata **Kanadą zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 8:1** (5:0, 2:1, 1:0). Mecz wykazał ogromną przewagę Kanadyjczyków szczególnie w pierwszej tercji. **Jedyna bramka dla Polaków padła ze strzału samobójczego w drugiej tercji.** W czasie meczu uległ poważnej kontuzji **Wołkowski.**

W następnem spotkaniu **Ameryka** zwyciężyła **Niemcy 1:0.** Jedyna decydująca o zwycięstwie bramka padła w pierwszej tercji. Mecz toczył się w czasie padającego gęstego śniegu, tak, że drużyny często gubiły krążek. Następnie **Węgry wygrały z Belgją 11:2** (1:1,2:0, 8:1) oraz **Szwecja pokonała Japonję 2:0** (1:0, 0:0, 1:0).

W drugim dniu turnieju **Czechosłowacja pokonała Belgję 5:0,** oraz **Ameryka wygrała ze Szwajcarją 3:0.**

Wskaźniki cen detalicznych w styczniu.

„Wiadomości Statystyczne“ ogłosiły **wykaz wskaźników cen detalicznych niektórych grup towarów, usług i świadczeń. Poniżej podajemy wskaźniki obliczone przy podstawie 1928** = 100 dla szeregu grup w styczniu br. **(liczby w nawiasach oznaczają wskaźnik w grudniu roku ub.):**

Towary 54,6 (55,0), **usługi i świadczenia** 97,8 (98,1).

W grupie towarowej wskaźniki kształtowały się następująco: artykuły **pochodzenia roślinnego krajowego** 44,3 (43,5), **artykuły pochodzenia zwierz. kraj.** 43,0 (47,1), **artykuły kolonjalne** 75,5 (74,2), wyroby **przemysłu spożywczego** 81,1 (81,3), inne **art. przem.** 64,2 (64,5), **gaz i elektryczność** 69,9 (70,4).

W grupie usługi i świadczenia wskaźniki kształtowały się jak następuje: **komorne** — 153,9 (153,9), koleje, tramwaje, **poczta 97,9** (100,0).

Wskaźnik art. monopolowych i **kartelizowanych wyniósł w styczniu 77,0 wobec 77,8 w grudniu r. ub.**

Organizacja Rady Handlu Zagranicznego.

Na zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych przyjęto ostatecznie zasady organizacji Rady Handlu Zagranicznego, powołanej do życia w grudniu ub. r. Według przyjętych zasad, Rada Handlu Zagranicznego jest organem związku Izb i centralnych organizacyj gospodarczych, a mianowicie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Centrali Związku Kupców. W skład Rady wchodzą delegaci wszystkich **Izb Przemysłowo-Handlowych** i wymienionych organizacyj, którym przysługuje na równi z Izbami prawo głosu, bez względu na liczebność reprezentacji w Radzie. Agendy Rady prowadzić będzie biuro Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Organami Rady są trzy komitety: **finansowania wywozu, organizacji handlu zagranicznego** i portowy. Komitet finansowania wywozu rozważać będzie m. in. sprawy związanego obrotu towarowego, obrotu rozrachunkowego, kredytów dla wywozu itd. — Do zakresu prac komitetu **organizacji handlu zagranicznego** należą m. in. sprawy standaryzacji i wywozu, koordynacji pracy wysłanników eksportowych, delegowanych przez Izby Przemysłowo-Handlowe celem organizowania sprzedaży artykułów polskich na rynkach zagranicznych, sprawy organizacji eksporterów i importerów, Izb handlowych polsko-zagranicznych, kontroli nad instytucjami powierniczemi, działającemi w zakresie handlu zagranicznego, oraz sprawy z zakresu polityki importowej. Wreszcie komitet portowy zajmie się sprawami żeglugi morskiej, organizacji polskiego handlu zamorskiego przez Gdynię, Gdańsk itd.

Prezesem Rady Handlu Zagranicznego jest z urzędu **prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.**

Przeszło o połowę zmniejszono pobory emerytów.

Urzędy skarbowe doręczają już emerytom państwowym orzeczenia obniżające po raz trzeci od grudnia 1935 r. ich niskie pobory. Po raz pierwszy **1 grudnia nadzwyczajny** podatek od uposażeń, po raz drugi, **1 stycznia**, znacznie podwyższona stopa podatku dochodowego. Łącznie z obniżkami przeprowadzonemi w latach poprzednich, emeryci **tracą około 57 proc. swych uposażeń.**

Zważywszy, że uposażenia te są b. niskie i w przeciętnej swej wysokości nie zapewniają minimum egzystencji, pozbawienie emerytów w tak wysokim procencie niezbędnych środków do życia, wywołuje powódź skarg i żażaleń, wypływających do Związku polskich zrzeszeń emerytalnych i do Stow. emerytów w Warszawie.

UMOWY W SPRAWIE OCZYSZCZANIA SPIRYTUSU.

Komitet Ekonomiczny Ministrów rozważał zasady gospodarki monopolu spirytusowego w zakresie umów, zawieranych w sprawie oczyszczania spirytusu. **Umowy będą mogły być zawierane na termin dłuższy niż rok,** gdy dotychczas zawierano je tylko na rok.

—ooo—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 7 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.75—19.00; biała stand. 18.50—18.75; targowa stand. 18—18.25; żyto dworskie stand. 13.20—13.40; targowe stand. 12.60—12.85; owies dworski stand. 14.25—14.50; targowy stand. 13.75—14; jęczmień dworski stand. 14—15; targowy stand. 13.25—13.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja 26—28; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 36—38; biała 23.50—24.50; klockowa 23.50—24.50; długa 25—26; Wachtel 20.50—21.50; bobik 16.50—17; wyka ciemna 20—21; szara 19—20; peluszka 23—24; łubin żółty 21.75—12; niebieski 10.25—10.50.

Artykuły pastewne Makuchy rzepakowe 14.00 do 14.50; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.25—16.75; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tł. 22.00—22.50; siano słodkie 7—7.50; średnie 6—6.50; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 9—10 słoma długa 3.25—3.50; mierzwa luzem 3—3.25; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 39.50—40.50; rzepik czyszczony letni słodki z wor. 39.50—40.50; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 34—34.50; mak niebieski z workiem 60—62; szary 56—58; kminek kraj. czyszczony 70—72; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; bez kanian. 125—135; surowa czerwona 105—115; esparseta z workami 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym 0-20 proc. 33.50—35.50; gat. IB st: wym: 0.45 proc. 31.50—32; razowa 0-90 proc. 22.50—23; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55 proc. 20.50—21; I gat. st. wym. 0-65 proc. 19.75—20; razowa 0-90 proc. 16.00—16.50; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-55 procent 20.75—21.25, otręby żytnie standart 9.75—10.00; pszenne średnie 9.75—10.00; perłówka 31.50—32; pęcak fabryczny z workiem 21—22.50; chłopski bez worka 18—18.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 21.50—22; chłopska bez worka 18.50—19; kasza jaglana fabryczna 28—30; chłopska 25—26; tatarczana cała 27—28; łamana 25—26.

Tendencja spokojna; podaż dostateczna; dowozy lokalne małe.

Obniżenie wygórowanych kosztów egzekucyjnych — pilniejsze od akcji oddłużeniowej.

Na tle obcięcia uposażeń sfer pracowniczych i podwyżki podatku dochodowego, występuje w jaskrawem świetle sprawa zadłużenia tych sfer, będąca przedmiotem specjalnych projektów oddłużeniowych. Aktuaniejszem jednak zagadnieniem od oddłużenia, które jest zawsze **bardzo obosieczne,** pozbawiając „oddłużonych“ wszelkiego kredytu — jest **sprawa obniżenia niezwykle wygórowanych kosztów sądowych i egzekucyjnych.** Przy mniejszych zwłaszcza kwotach dochodzą one do 50 i więcej procent samej pretensji. Bywają wypadki, zwłaszcza przy ściąganiu należytości podatkowych na wsi, że **suma zaległego podatku wynosi 3—4 zł. a koszta egzekucyjne 7—8 zł.** Znamienny przykład takiego nadmiernego obciążenia dłużnika kosztami egzekucyjnemi cytuje warszawski „Kurjer Poranny“:

„Klęska dla dłużnika — stwierdza „K. P.“ — jest niewspółmierność kosztów sądowych i egzekucyjnych w stosunku do dłużnej należności. Mam przed sobą autentyczny dokument, kwit od komornika, przedstawiony nam przez jednego z naszych czytelników. Suma długu wynosi tu 25 zł. Urzędnik X dopuścił taki weksełek do protestu, a następnie do nakazu płatniczego, opisania ruchomości i wyznaczenia licytacji. Zobaczmy teraz jak wygląda zestawienie kosztów:

suma długu	25.— zł.
protest	2.06 „
koszty sądowe	8.— „
koszty zajęcia	6.— „
koszty wyznacz. lic.	6.— „

dochodzą jeszcze % zwłoki, tak że razem cała należność dochodzi do 48 złotych z groszami, czyli prawie dwa razy tyle ile wynosi cały dług“.

Wobec takich wypadków reforma kosztów sądowych i egzekucyjnych musi przedstawiać się jako **paląca konieczność.** Przy olbrzymiem zadłużenia inteligencji pracującej, większość zobowiązań stanowią drobne, **małe weksle, powstałe przy zakupnie towarów na raty** i gdy te drobne zobowiązania wekslowe dostają się do egzekucji, pociągają za sobą koszta niewspółmiernie wysokie a dotkliwe dla dłużników.

Niezmieniane od szeregu lat koszta **protestów wekslowych** wynoszą przy wekslach 50 zł. — 2 zł. 05 gr., a przy 500 złotowych — 8 zł. 05 gr. Stosunkowo zatem przy małych sumach należności, obciążenie kosztami jest nierównie wyższe. Tłomaczy się to tem, że pewne koszta protestów są uważane jako minimum stałe, nie ulega jednak wątpliwości że to „minimum“ jest obliczone zbyt wysoko i że dałoby się wydatnie zredukować.

Protesty wekslowe sporządzane są jak wiadomo według szablonów i pociągają za sobą minimalne czynności biurowe względnie doręczeniowe, które w żadnym razie nie usprawiedliwiają tak wysokich taryf jak obecnie obowiązująca. To samo dotyczy kosztów komorniczych, które obecnie przy drobnych sumach wyglądają absurdalnie.

—:ooo:—

Komisja zwiększyła wydatki budżetu o 14 miljonów

Jak wczoraj w sprawozdaniu z komisji budżetowej sejmu zaznaczyliśmy, komisja ta **ukończyła trzecie czytanie preliminarza,** uchwalając kilka poprawek i rezolucyj. Poprawki, zmieniające wysokość kwot preliminowanych przez rząd, dotyczą w szczególności budżetu **rolnictwa.** Budżet ten prze widywał według preliminarza rządowego **wpłatę lasów państwowych do skarbu państwa w kwocie 24 milj. zł.** Komisja uchwaliła **podwyższyć tę pozycję o 3 miljony.** — Odrzucono natomiast poprawkę pos. Dębickiego o powiększenie o 1 miljon dochodu ze sprzedaży spirytusu. Natomiast **w budżecie Sejmu zwiększono o 4.000 zł. wydatki na bibljotekę sejmową.** W tymsamym dziale budżetu skreślono w drugiem czytaniu w stosunku do preliminarza rządowego kwotę 2.200 zł. na środki lokomocji. Obecnie sprawozdawca zgłosił wniosek by **przywrócić na ten cel kwotę 400 zł.,** gdyż doszedł do przekonania, iż obcięcie byłoby zbyt daleko idące. Wniosek ten przyjęto. W rezultacie wydatki na sejm, które według preliminarza rządowego wynosiły 3.293.000 zł. wychodzą z trzeciego czytania komisji w kwocie **3.295.200 zł.**

W budżecie **ministerstwa skarbu** przyjęto poprawki rządu i sprawozdawcy pos. Hołyńskiego co do wydatków na klasyfikację gruntów, wskutek czego ten dział **powiększy się per saldo o 1.576.000 zł. do wysokości około 6 milj. zł. W budżecie skarbu wstawiono** również w ogólnym zarządzie skarbowym **nową pozycję w kwocie 2 miljony złotych na koszta konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.** Łącznie więc budżet ministerstwa skarbu zwiększono **o przeszło 3 i pół miljona złotych.**

W budżecie **ministerstwa skarbu** przyjęto dwo ogólno-kształcące zwiększono płace o 7.386.000 zł. a różne świadczenia osobowe o 50.000 zł. w dziale szkolnictwo zawodowe zwiększono płace o 60.000 zł., zaś w dziale nauka i szkolnictwo wyższe zwiększono subwencje o 300.000 zł. W dziale „sztuka“ zwiększono płace o 4.000 zł. Skutkiem tych zmian wydatki na oświatę zwiększą się o **7.800.000 złotych.**

Pozatem do części 17 budżetu przyjęto poprawkę rządu o wstawienie nowego działu „zaopatrzenie osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość“ w kwocie pół miljona zł.

W ogólnym bilansie, komisja budżetowa zwiększyła wydatki preliminarza rządowego o sumę 14 milj. zł., dochody zaś o trzy miljony złotych.

Spośród licznie zgłoszonych rezolucyj przyjęto rezolucję wzywającą rząd do wydania zarządzeń, nakazujących dyrekcji monopolu solnego stopniowe ograniczanie zakupna worków jutowych, dalej rezolucję posła Pochmarskiego, aby w ciągu najbliższego okresu budżetowego poddano rewizji sprawę t. zw. taksy administracyjnej, pobieranej przez ministerstwo oświaty od uczniów w szkołach średnich. Dalsze rezolucje wzywają rząd do udzielania budulca na szkoły na warunkach ulgowych, do zmniejszenia ciężarów zleconych gminom w zakresie agend administracyjnych (rezolucja pos. Prystorowej), natomiast odrzucono rezolucję pos. Wagnera o reorganizację sprzedaży wyrobów tytoniowych. Na tem zakończono trzecie czytanie budżetu w komisji sejmowej.

Handel owocami w Gdyni w ręku żydów.

Na ostatniem zebraniu plenarnem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, prezes Izby, p. St. Tor, wygłosił przemówienie, z którego ustęp, dotyczący handlu gdyńskiego, podajemy w dosłownem brzmieniu.

„Zagadnienie mniejszościowe staje się, **wobec ruchliwości elementu niemieckiego i żydowskiego,** coraz bardziej aktualnem. — Do tej pory opracowano powiaty: miasto Gdynia, morski, kartuski, tczewski, chełmiński, tuchowski i świecki. Statystyka ta pozwala zorjentować się w dalszem nasileniu mniejszości. Szczególnie ciekawie przedstawiają się dane z Gdyni, gdzie w I i II kategorji świadectw przemysłowych dla handlu stwierdzamy **ogólny udział Niemców 6 proc., żydów 23 proc.** Najsilniej występuje zjawisko to w **handlu owocowym i kolonjalnym.** W handlu spożywczo-kolonjalnym I i II kategorji **udział żydów i Niemców wynosi 34 proc.,** w handlu owocowym I i II kategorji handlowej **około 80 proc.**

Jeżeli chodzi o całe Pomorze, to należy stwierdzić, że po zmianach politycznych w roku 1920 liczba żydów spadła do połowy, **a obecnie wzrosła o 50 proc., czyli wróciła do przedwojennego stosunku,** z tem, że obserwuje się silną konkurencję żydów na szlaku: Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia. Jeżeli chodzi o Niemców, to liczba ich spadła na Pomorzu z przedwojennej cyfry 400.000 na obecnie 100.000, czyli o 75 procent...“

Telegramy.

Gniewają się i nie chcą płacić.

Warszawa, 7. 2. (Tel.). Prasa niemiecka, która najwidoczniej z nakazu **zachowywała przez długi czas milczenie w sprawie tranzytu przez Pomorze,** daje obecnie upust swemu złemu humorowi i donoszac o ograniczeniach ruchu tranzytowego przez Pomorze oraz uruchomieniu komunikacji morskiej, drukuje **wiele uszczypliwych komentarzy pod adresem Polski.** Równocześnie prasa niemiecka wysuwa najwidoczniej na żądanie Ministerstwa Propagandy postulaty pod adresem Polski w sprawie ruchu tranzytowego. Dzienniki niemieckie twierdzą, że konwencja paryska z 21 kwietnia 1921 r. dotycząca organizacji niemieckiego ruchu kolejowego przez teren Pomorza **zawiera rzekomo jednostronne uprawnienie kolei polskich** na niekorzyść Niemiec. Taryfy za przewóz osób i towaru w pociągach niemieckich przez terytorjum polskie **mają być za wysokie i od chwili zawarcia konwencji paryskiej nie były rewidowane.** Czynniki rządowe Rzeszy powinny wystąpić — pisze prasa niemiecka — w trakcie rokowań rozrachunkowych z **żądaniem obniżenia kolejowych stawek przewozowych.** Obniżenie to powinno być wprowadzone w życie przed wiosną, która powoduje zawsze wzmożony ruch osobowy i towarowy między Rzeszą a Prusami. Prasa niemiecka wysuwa równocześnie **pod adresem Polski fantastyczne pretensje finansowe, sięgające czasu powstań śląskich,** a pisząc o tranzycie przez Pomorze stale używa wyrażenia **„korytarz“.**

Zadłużenie samorządu Niemiec przeszło 11 miljardów mk.

Wiedeń, 7 lutego. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wzywa zarządy gmin do najdalej idącej oszczędności, a to wobec groźnego ich zadłużenia w ogólnej kwocie 11 miljardów 800 miljonów mk. Gminy muszą też zrezygnować z projektów pożyczkowych, gdyż wolne kapitały muszą być do dyspozycji rządu dla celów obrony (!) kraju. Zarządy gmin winny uważać za punkt honoru, by przez energiczną spłatę swych zobowiązań ułatwić rządowi jego program co do wewnętrznego rynku pieniężnego. Oszczędności są tem konieczniejsze, że także w najbliższych latach gminy nie mogą liczyć na korzystanie z kredytu.

Smieszna pogłoska.

Londyn (PAT). Według **„Morning Post“** w kołach miarodajnych nazywają **śmiesznemi pogłoski, jakoby min. Eden miał dać swą aprobatę na wysłanie ograniczonej ilości wojsk niemieckich** do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji.

Obywatelce polskiej grozi sterylizacja!

Katowice, 7. 2. (Telef.) Prezydjum Policji w Zabrzu na Śląsku Opolskim zarządzeniem z dnia 16 grudnia 1935 r. **cofnęło prawo pobytu pewnej obywatelce polskiej, o ile do 10 stycznia 1936 r. nie podda się sterylizacji** w klinice kobiecej szpitala Spółki Brackiej. Dekret odpowiedni zaopatrzony podpisami **przedstawicieli policji niemieckiej** dra Osterle i Fritscha jest dowodem, że ogłoszony przez władze niemieckie komunikat, jakoby przymus sterylizacji nie był stosowany do obywateli polskich na Śląsku Opolskim, **mija się z prawdą.** Nazwisko obywatelki polskie, której nakazano poddać się sterylizacji **znane jest agencji Press.**

—ooo—

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgłoszono **rozwiązanie biura sprzedaży wytwórni blachy cynkowej. Kartel obejmował 6 większych fabryk blachy.**

Sprzeczne doniesienia z frontu pod Makalle.

Addis Abeba, 7 lutego. (PAT.) W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas, różne sprzeczne pogłoski na temat położenia na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacyj o operacjach wojskowych, które zresztą prawdopodobnie uległy przerwie spowodu deszczów. Według opinji jednego z Europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makalle, Abisyńczycy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednakże ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia napadają na transporty i patrole. Zdaniem tegoż informatora, należy się liczyć z możliwością prędkiego odzyskania Makalle przez Abisyńczyków.

Wbrew tym informacjom, kapitan irlandzki Brochil, członek ambulansu Czerwonego Krzyża, który znajdował się o kilka kilometrów od Makalle twierdzi, iż miasto to w dalszym ciągu jest bardzo silnie bronione przez Włochów Brophil, który powrócił do Addis Abeby przez Dessie, z miejsca, w którem znajdował się ambulans mógł rozróżnić bardzo dobrze oddziały włoskie, zajmujące Makalle. Dowodzi to, iż wojska abisyńskie znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

Nic godnego wzmianki.

Rzym (PAT). Komunikat urzędowy nr. 117. Na frontach erytrejskim i somalijskim nic godnego do zanotowania.

Egipt wzmacnia swą obronę.

Aleksandrja, (PAT.) Konflikt włosko-abisyński, jak donosi Reuter, zmusił egipskie ministerstwo wojny do wzmocnienia sił zbrojnych. Prawdopodobnie będą stworzone nowe pułki w liczbie 8, z których każdy będzie liczył 5 tys. żołnierzy. Będzie to wymagało zwiększenia budżetu o 500 tys. ft. egipskich. Minister finansów zgodził się również otworzyć kredyty w wysokości 21 tys. ft. egipskich, które będą przeznaczone na rozbudowę obrony zachodniej pustyni.

Mroźno w całym kraju.

Warszawa, 7 lutego. Niemal całą Europę ogarnia obecnie obszar wysokiego ciśnienia atmosferycznego, więc na dłuższy czas ustalił się typ pogody zimowej. Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Pomorze, Wielkopolska i Polska środkowa: chmurno, z rozpogodzeniami. Lekki mróz, pozatem przeważnie pochmurno z zanikającemi opadam śnieżnemi. Mroźno w całym kraju. Słabnące wiatry północno-wschodnie.

Polowanie z min. Goeringiem.

Warszawa, 7. 2. (Telef.) W polowie lutego odbędzie się polowanie dyplomatyczne w Białowieży, na które przybędą min. Goering i prezydent Gdańska Greiser.

—oOo—



Anglja przeciw oskarżeniom włoskim.

Londyn, (PAT). Rząd brytyjski wystosował do Ligi Narodów notę, w której odrzuca jako nieobmyślane i nieuzasadnione oskarżenia włoskie mówiące o współudziale brytyjskim w wyrabianiu kul dum-dum na potrzeby wojsk abisyńskich. Nota zaprzecza kategorycznie, aby jakakolwiek fabryka brytyjska zaopatrywać miała rząd abisyński w kule dum-dum lub amunicję eksplodującą dla celów wojskowych. Na poparcie swego twierdzenia nota przypomina, że rząd brytyjski sprawuje najbardziej dokładną kontrolę całego eksportu amunicji i materjałów wojennych. Każdorazowo należy uzyskać przy wywozie materjałów wojennych specjalną licencję. Wobec powyższego odpowiednie władze brytyjskie mają całkowitą możność dopilnowania, aby wywożona amunicja ściśle odpowiadała przepisom i standartom międzynarodowym.

Następnie nota brytyjska obszernie odpowiada na poszczególne zarzuty włoskie twierdząc, że w każdym z przytoczonych wypadków są one bezpodstawne.

Transjordanja zbroi się w Anglji.

Amman. (Transjordanja). (PAT). Rząd Transjordanji zawarł z Anglją układ w sprawie dostawy materjałów wojennych. Otrzymano już najnowsze modele karabinów maszynowych i ciężkich czołgów. Pozatem zakupiono również w Anglji 9 samolotów.

Wniosek o uboju rytualnym zgłoszony.

Owacja dla marszałka Sejmu. — O zmianę dekretu emerytalnego.

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Posiedzenie Sejmu trwało godzinę. Punktem am którym zwracającym uwagę była owacja, urządzona przez Sejm marszałkowi Carowi, gdy wszedł na trybunę i otworzył posiedzenie. Była to manifestacja, będąca podtrzymaniem znanego oświadczenia p. Cara w sprawie min. Poniatowskiego. Demonstracja ta ma posmak polityczny.

Po wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem pamięci posła Zentkellera, przyjęto bez dyskusji rządowy projekt ustawy o stosunku państwa do karaimów, następnie projekt ustawy o stosunku państwa do muzułmanów. Przy wyborze 4 członków Komisji Kontroli Długów Państwowych zaszedł moment niepozbawiony pikanterji politycznej. Na liście, przedłożonej przez marszałka, wśród kandydatów na członków Komisji znajdowało się nazwisko posła Hołyńskiego. Zgłoszono pozatem nazwisko p. Maleszewskiego. W głosowaniu kandydatura p. Hołyńskiego przepadła. Dokonano następnie wyboru członków sądu marszałkowskiego i po odczytaniu wniosków i interpelacyj posiedzenie zamknięto. Wśród wniosków znajdzie się również wniosek posłanki Prystorowej, zawierający projekt ustawy

O UBOJU W RZEŹNIACH ZWIERZĄT

gospodarskich. Ustawa ma na celu zakaz uboju rytualnego. Pozatem wpłynął wniosek ks. posła Lubelskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzplitej z 22 listopada 1935 r., dotyczącego

ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH I ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH.

Projekt przewiduje skreślenie z dekretu art. 2, 3 i 6. Artykuł 2 określa, że przy obliczaniu wysokości uposażeń emerytalnych podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej z tytułu służby w państwach zaborczych tylko 1/3 wysłużonego okresu. Na pokrycie powstałego w ten sposób niedoboru, projekt proponuje odpowiednie obniżenie dodatków funkcyjnych wyższych urzędników. Wskazaniem źródła pokrycia projekt księdza Lubelskiego różni się od poprzednio zgłoszonego wniosku posła Hoffmana. Poseł Gdula zgłosił interpelację w sprawie płac i zarobków górniczych w Wieliczce, która przypomina, że w marcu 1931 obniżono płace o 12 proc., a w styczniu b. r. zawiadomiono górników, że od 31 stycznia zostaje zniesiona praca w sobotę, a od 31 marca zostaje zniesiony deputat węglowy.

Płk. Koc prezesem Banku Polskiego.

Warszawa (PAT). Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym nominację podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Adama Koca na prezesa Banku Polskiego.

Warszawa (PAT). Nowomianowany prezes Banku Polskiego p. Adam Koc złożył dziś o godz. 13-tej ślubowanie.

Rewizje w stolicy.

Warszawa, 7. 2. (Telef.). W nocy z czwartku na piątek dokonano rewizyj wśród rozmaitych działaczy narodowych ze sfer młodzieży. Dziś rano dokonano rewizji w lokalu Stron. Narodowego przy ul. Jerozolimskiej, legitymując się nakazem przeprowadzenia rewizji w Sekcji Akademickiej tego Stronnictwa. Rewizja trwała do południa. W wyniku przeprowadzonych rewizyj aresztowano kilkanaście osób.

STRAJK DRUKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 2. (Tel.). Strajk drukarzy w Warszawie trwa w dalszym ciągu, mimo to wszystkie pisma wyszły, jakkolwiek miały pewne trudności.

Syrja żąda niepodległości.

Damaszek (PAT). Wysoki komisarz przyjął delegację ludności syryjskiej, która przedłożyła następujące postulaty: 1) odwołanie rozwiązania partji nacjonalistycznej, 2 amnestja dla wszystkich skazanych w ostatnich rozruchach z przywódcą nacjonalistów Fakhri bey Baroudim na czele. 3) przywrócenie konstytucji, która została opracowana przez syryjskie zgromadzenie narodowe. 4) zniesienie mandatu. 5) opuszczenie terytorjum syryjskiego przez wojska francuskie. 6) proklamowanie unji syryjskiej. Żądania te zostały kategorycznie odrzucone. Komisarz oświadczył delegacji, że nie przystąpi do żadnych rozmów z przywódcami partyj syryjskich, dopóki w całym kraju nie zapanuje spokój, bowiem nie będzie rozpatrywał żadnej kwestji politycznej pod presją niespokojnych elementów. W większości miast syryjskich nastąpiło poważne uspokojenie. W Damaszku zmarli w szpitalu wskutek ran, odniesionych w ostatnich wypadkach jeden żandarm i jeden uczestnik demonstracji.

Wyroki.

Beyrut (PAT). Trybunał mieszany wydał wyrok na przywódców syryjskiej partji ludowej. Twórca i organizator partji Antoni Saade został skazany na 6 miesięcy więzienia, zaś czterej główni pomocnicy na mie siąc więzienia. Resztę oskarżonych uniewinniono.

Manifestacje patrjarchy.

Damaszek (PAT) Patrjarcha maronicki msgr. Arida, polecił swemu wikaremu w Damaszku, by odwiedził w szpitalach rannych podczas ostatnich rozruchów. Pozatem mgrs Arida polecił złożyć wyrazy współczucia rodzinie deportowanego z Syrji przywódcy nacjonalistów Fakhri bey Baroudi'ego.

Oświadczenie wicekanclerza Austrji.

Paryż, (PAT.) „Petit Parisien“ ogłasza rówwniez wywiad z wicekancl. Starhembergiem, który m. in. powiedział, iż wymiana poglądów, jaka nastąpiła w Paryżu przyczyniała się do pogłębienia tradycyjnej przyjaźni, łączącej nasze oba kraje. Austrjacka polityka zagraniczna jest prostolinijna. Celem jej jest utrzymanie ładu, konsolidacja i pokój w Europie Środkowej dzięki współpracy wszystkich zainteresowanych w utrzymaniu wzajemnej niepodległości i godności.

Premjer Hodża o problemie naddunajskim.

Paryż, (PAT.) „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad swego korespondenta praskiego Pasquier z premjerem Hodżą, który oświadczył, iż zawsze był zwolennikiem zbliżenia wszystkich państw Europy Środkowej, wyraził przytem przekonanie, że porozumienie to jest możliwe. Powinno ono realizować się równolegle na terenie politycznym i gospodarczym. Pogląd ten podziela kancl. Schuschnigg. Pod względem gospodarczym, pierwszem zadaniem do rozwiązania jest zbliżenie Małej Ententy z grupą państw, które podpisały protokóły rzymskie, a więc z Węgrami, Austrją i Włochami. Pod względem politycznym należy uregulować wzajemne stosunki państw naddunajskich za pomocą serji układów. Min. Hodża podkreślił, że pragnie działać w zupełnem porozumieniu ze swymi zachodnimi sojusznikami. Jedna sprawa wydaje się być załatwioną. Jest nią sprawa Habsburgów. Premjer Hodża zapowiedział swą rewizytę u kancl. Schuschnigga w Wiedniu, który niedawno odwiedził go w Pradze. Prawdopodobnem jest również, iż wkrótce nastąpi spotkanie przedstawicieli Małej Ententy.

—:000:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. 2. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.25; Holandja 359.75; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.22; Oslo 121.75; Paryż 35.01; Szwajcarja 172; Sztokholm 135.30; Berlin 213.45

Obroty dewizami średnie. Tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.21; rubel złoty 4.78; dolar złoty 9.04; marka niemiecka 148; funt szterlingów 26.26.

———*———

Ceny zboża załamały się.

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Na rynku zbożowym w Polsce załamała się zwyżka cen pszenicy. Od kilku dni dokonuje się transakcyj po niższych cenach. Spadła cena owsa i żyta. Jedynie utrzymuje się cena jęczmienia. Ceny żyta są niższe wskutek trudności zbytu zagranicą.

Pojemność rynku wzrosła?

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Podjęta przez rząd akcja odciążenia gospodarstwa społecznego zaczyna wydawać pomyślne wyniki. Instytut Badania Konjunktur i Cen orbliczа, że w wyniku akcji, podjętej przez rząd pojemność rynku a więc i siła nabywcza ludności zwiększyła się, stwarzając tem samem odpowiednią możliwość zwiększenia produkcji. Pełne rezultaty przeprowadzonej zniżki cen nie mogą się jeszcze ujawnić wobec tego, że w tak krótkim czasie nie wszystkie jeszcze zniżki zostały doprowadzone do konsumenta. Akcja a pozostaje w rękach Min. Spr. Wewn. i Min. Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nawiązało kontakt z izbami przemysłowo-handlowemi i informuje się o każdej zniżce dokonanej u producentów w celu przeprowadzenia odpowiedniej zniżki w handlu. Nadto w celu kontroli skuteczności akcji, urzędy wojewódzkie zobowiązane zostały do nadsyłania miesięcznych sprawozdań o ruchu cen hurtowych i detalicznych poszczególnych artykułów konsumowanych przez ludność miejską i wiejską. W razie stwierdzenia, że akcja zniżki cen została zahamowana bądź w handlu, bądź też przez producenta, Ministerstwo Przemysłu przeprowadza odpowiednią interwencję za pośrednictwem właściwej organizacji samorządu gospodarczego.

W myśl uchwały z 1894 roku buduje się kolej na Kasprowy Wierch!

Warszawa, (PAT). Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dn. 6 bm., na zakończenie dyskusji nad budżetem min. komunikacji, zabrał głos p. min. J. Ulrych, który odpowiadał na uwagi pp. senatorów. Prace lotnictwa cywilnego idą wytrwale po ustalonej linji rozwojowej. Statystyka za r. 1935 wykazuje w porównaniu z r. 1934 zwiększenie pasażerów (22.190, a w r. 1934 — 18.301. Regularność wzrosła z 95.9 proc. do 97.5 proc. Obecnie w toku są rokowania w sprawie nawiązania komunikacji z państwami skandynawskiemi oraz ewentualnego przedłużenia polskiej linji na Bałkanach do Aten. Niema mowy o jakiemś rzekomem bazowaniu lotnictwa cywilnego na produkcji zagranicznej.

W odpowiedzi na uwagi w sprawie

BUDOWY KOLEJKI NA KASPROWY WIERCH,

p. minister podkreślił, że komitet ekonomiczny ministrów uchwałą z dnia 24 lipca 1935 r. upoważnił przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe do przystąpienia w charakterze udziałowca do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Towarzystwo budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane—Kuźnice—Kasprowy Wierch“, przyczem określił wysokość udziałów na 51 procent kapitału zakładowego, mającego wynosić 200 tysięcy zł. Komitet ekonomiczny postanowił, że udział P. K. P. ma być pokryty ze środków krajowego funduszu kolejowego. W wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego ministrów P. K. P. przystąpiły do spółki i wpłaciły udział w kwocie 102.000 zł., obciążając wydatkiem tym krajowy fundusz kolejowy, który powstał na podstawie uchwały b. Sejmu galicyjskiego z 15 lutego 1894 r. i służyć ma do popierania budowy kolei lokalnych, podrzędnych tramwajów itd. drogą udzielania pożyczek, obejmowania części kapitału zakładowego, przyznawania gwarancji itp.

—:000:—

J. F. PREUSSNER. 32

Mr. Dick.

Powieść.

— Jedź do jakiegoś przyzwoitego lokalu. Ritz, Trocadero — rzekł wesoło, jakiś młody człowiek — zaszczycamy cię naszem zaufaniem. Con, powiedzno temu łagasowi, aby nie robił takiej dostojnej miny!

— Jedź, gdzie ten pan każe — rzuciła gniewnie dziewczyna.

Dick zasuwając szybę dosłyszał epitet rzucony pod jego adresem. Czy był naprawdę tępy? Nie miał czasu zastanawiać się nad tem zagadnieniem, gdyż pojawił się koło niego siny ze złości policjant.

— Cóż to za postoje do stu djabłów! — wrzasnął. — Czy karawanem powozicie?

— Z głodu krzyczysz? — warknął Dick, włączając trzeci bieg. „Stutz“ poderwany skoczył do przodu. Policjant akurat zapamiętał sobie pierwsze trzy liczby. Dick zupełnie nie dbał jak jedzie. Na zakrętach długi wóz niedostatecznie nadrabiał przestrzeń dyferencjałem. Asfalt śliski od dżdżu nie stawiał większego oporu. Gdy w pędzie mijał ogromną platformę, pośliźgi stały się dokuczliwe. Policjant stojący na wyżce pogroził mu pałką. Dick uśmiechnął się. Przed kilkoma laty robił specjalne studja nad wyprowadzaniem wozu z balansów. Umiał żonglować akceleratorem, bez względu na rodzaj trasy. Przed Ritzem zatrzymał maszynę. Otworzył drzwiczki i stojąc z odkrytą głową patrzył nieżyczliwie na wynurzające się z wnętrza osoby. Młodzieniec, którego oburzył swem zachowaniem, przypatrzył mu się ciekawie.

— Za dobry gust i dobrą jazdę — rzekł, rzucając banknot do czapki.

— Dziękuję — wymamrotał Dick.

— Możecie pojechać do domu — dysponowała Miss Shannon — ale przed dziesiątą wóz musi być napowrót tutaj — odeszła, pozostawiając drugi banknot na dnie jego czapki.

Było późno, gdy wreszcie odwoził ją do domu. Przez uchyloną szybę przenikał do wnętrza rzeźki wiatr. Reklamy świetlne ułożyły się już do zasłużonego odpoczynku. Tylko nieliczne auta przemykały przez jezdnię. Chodniki były zupełnie opustoszałe. Ulica przestała być wreszcie, i to na nie wiele godzin, terenem wiecznego nieporozumienia ruchu. Pałac pogrążony był we śnie. Tylko z hallu wyzierało blade światełko. Dick otworzył drzwiczki i stanął w podstawie pełnej uszanowania.

— Jesteśmy na miejscu, Miss — zaraportował. Dziewczyna nawet nie poruszyła się. Zaglądnął do wnętrza nastroszony. A to co znowu? Wciśnięta w zagłębienie siedzenia — spała. Patrzył na nią bez gniewu, z jakimś cichym wewnętrznym uśmiechem.

— Jesteśmy na miejscu Miss...

Ze schodów zbiegał lokaj.

— Na kogo pan czeka Mr. Dick? Proszę wziąć panienkę na ręce i zanieść na górę.

— Co? Ja? Zwarjowałeś stary?

— Ja nie! Tak zawsze bywało!

Dick spojrzał na niego ze złością. Byłby go najchętniej w tej chwili udusił.

— Ciekawym, jakie jeszcze godności spadną na mnie — mruknął, biorąc ją na ręce.

Była lekka i wiotka. Jej główka oparła się na jego ramieniu. Kapelusik upadł na ziemię. Włosy rozlały się złotą falą. Zagarnął ją mocniej w ramionach. Serce biło mu głośno, jak dzwon. Gdy szedł po schodach, zajrzał w jej uśpioną twarz. Może nigdy nie przeżył równie bolesnego rozczarowania, jak właśnie teraz, gdy ku jego nozdrzom uderzył ostry zapach alkoholu. Była pijana. Przez tę jedną chwilę zaciążyła mu w ramionach. Patrzył na jej rozchylone usta z żalem.

— Więc tak — myślał — właśnie tak...

Ogarnęła go nagła, nieskrystalizowana, wewnętrzna pasja. Począł iść szybko, gdyż chciał jaknajprędzej pozbyć się swego ciężaru. Pokojówka uśmiechnęła się z jego rozsrożonej miny.

— Na miłość Boską, niech pan uważa — szepnęła — jeżeli obudzi się, będzie skandal.

— Niech będzie — wyrzucił ze siebie z pasją, porzucając dziewczynę na otomanie. — Mogę chyba już sobie iść? — dodał kłótliwie. Spojrzał na zegar. Pierwsza. Naturalnie, że pierwsza. Odczuł, że jest straszliwie zmęczony. Ale całe godziny minęły, nim światło w jego pokoju zgasło.

WISBY POJAWIA SIĘ...

Nazajutrz była niedziela. Dick, po śniadaniu, udał się do Miss Shannon po instrukcje, ale nie został dopuszczony przed jej oblicze. Na korytarzu czekała na niego pokojówka, Kitty.

— Panienka jeszcze śpi — oświadczyła — będzie pan musiał zaczekać. Może pan usiąść koło mnie — dodała łaskawie, robiąc mu miejsce na kanapce. — Zawsze to raźniej nudzić się we dwoje.

— Czy tak? — zaśmiał się leniwie Dick. — Żałosna perspektywa. — Miejsca na kanapce było niewiele, ale Dick to miał zawsze na uwadze, że należy umieć zadawalać się małem. Rozmowa, wbrew pesymistycznym przepowiedniom Kitty, potoczyła się wartko. Rozmawiali, jak tego wymagał ich zawód, o swej chlebodawczyni.

— Właśnie ten Wisby — mówiła Kitty — jest prawie narzeczonym. Ustawicznie przesiaduje u panienki. Teraz wyjechał do Kanady, ale skoro tylko wróci, przekona się pan, że mówię prawdę. Zobaczy pan, że będzie przychodził rano, popołudniu, wieczór.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Włoskie miasto filmowe



ma powstać w odległości dziewięciu kilometrów od Rzymu. W uroczystościach założenia kamienia węgielnego wziął osobiście udział Mussolini.

Wydawca za „Głos Narodu“, Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Ferka.